



ŚRODA
24 MAJA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 99 (7570)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

W S O D N I

O Fundacji Rodzinnej, sukcesji i budowie firmy wielopokoleniowej



2
STRONA

„Święty” liść z Parczewa sprzedany



3
STRONA

Kasia Bujakiewicz promowała Lubelszczyznę



7
STRONA

Jednak „Balladyna”! Ósmoklasiści zachwyceni

EDUKACJA Rok przygotowań, kilka tygodni nerwów, a dla wielu także nie przespana noc. I już. Po pierwszym dniu egzaminu ósmoklasiści wielu uczniów mówi, że „nie było się czym stresować”

Agnieszka Kasperska

Egzamin ósmoklasisty rozpoczął się sprawdzianem wiedzy z języka polskiego.

– Zależy mi żeby zdać egzamin jak najlepiej, bo wybieram się do III Liceum Ogólnokształcącego, a tam będzie ciężko się dostać – mówiła tuż przed wejściem na salę Viktoria, uczennica Szkoły Podstawowej nr 58 w Lublinie. – Obstawiam, że będzie „Balladyna” lub druga część „Dziadów”.

Punktualnie o godzinie 9 uczniowie przewrócili pierwszą kartę arkusza, zobaczyli tekst literacki i...

– Na sali dosłownie słyszać było westchnienie

ulgi. Jedna osoba zaczęła krzyknąć „yes, yes, yes”. Ktoś się roześmiał – słyszymy od nauczycielki nadzorującej przebieg egzaminu w jednej z lubelskich szkół. W jakiej? Prosi, żeby tego nie zdradzać, bo boi się zarzutu o to, że dopuszczono do takiego „rozprężenia egzaminacyjnej atmosfery”.

Uczniowie, z którymi rozmawialiśmy po zakończonym egzaminie (a w całym województwie lubelskim w 834 szkołach pisze go 24 273 uczniów), rzeczywiście doborem fragmentu byli zachwyceni.

– Była „Balladyna”. Fantastycznie, bo to najlepsza chyba lektura – mówią zgod-



Adrian, Michał, Filip, Maciek i Kuba z SP nr 24 w Lublinie z egzaminu wychodzili wyjątkowo zadowoleni

FOT. KN

nym chórem Maja i Julka, ósmoklasistki ze Szkoły Podstawowej nr 24 w Lublinie.

– Bałam się, że będzie „Quo vadis”. Tam jest dużo postaci i dużo wątków i to jest dopiero trudne – dodaje Maja

– Albo „Pan Tadeusz” też jest trudny. Dlatego miałam nadzieję właśnie na „Balladynę” albo „Kamienie na szaniec” – dorzuca Julka.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Nie mógł pojechać za swoje?

KONTROWERSYJNA DELEGACJA Prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk wykorzystał służbową delegację, by w Lublinie spotkać się z Donaldem Tuskiem i zrobić zakupy w Decathlonie. Fundacja Wolności sugeruje, że za wyjazd powinien zapłacić z własnej kieszeni.

17 kwietnia na zaproszenie prezydenta Michała Litwiniuka (PO) Białą Podlaską odwiedził Donald Tusk i Rafał Trzaskowski. Dzień później, w Lublinie odbywało się wyjazdowe posiedzenie klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej, również z udziałem szefa PO. I na to spotkanie Litwiniuk wybrał

się wraz z Wojciechem Sosnowskim, naczelnikiem jego gabinetu.

– Pan prezydent, na zaproszenie Donalda Tuska oraz Borysa Budki, uczestniczył w spotkaniu, podobnie jak inni samorządowcy z całego regionu oraz 90 parlamentarzystów klubu Koalicji Obywatelskiej – tłumaczy Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka białskiego ratusza.

Przy okazji, Litwiniuk miał się też spotkać z Krzysztofem Żukiem, prezydentem Lublina.

– Rozmowa dotyczyła współpracy z samorządem miasta wojewódzkiego i możliwości partnerstwa w różnych przedsięwzięciach, przede wszystkim w ramach Europejskiej Stolicy Młodzieży – przekazuje rzeczniczka.

Radni miejscy z Białej Samorządowej sprawdzili w ramach

uprawnnień kontrolnych, że tego dnia, żeby dojechać do Lublina prezydent wykorzystał delegację i auto służbowe.

– Przybliżony koszt takiego wyjazdu to ponad 1 tys. zł obciążenia dla budżetu miasta. Składa się na to koszt paliwa, wyżywienia w delegacji oraz wynagrodzenia za pracę prezydenta w tym dniu – podliczają radni.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**



FOT. NADESŁANE

O sukcesji i budowie firmy wielopokoleniowej

We wtorkowym spotkaniu lubelskiej loży BCC w Hotelu Wieniawski wiedzą i doświadczeniem z członkami i sympatykami tego szacownego gremium podzielili się prof. Adam Mariański, przewodniczący Komisji Podatkowej BCC i główny doradca Senatu RP w sprawie ustawy o Fundacji Rodzinnej.

Misią BCC jest wspieranie przedsiębiorców również w zapewnianiu możliwości rozwoju, dlatego dzielimy się wiedzą i doświadczeniem. Integrujemy ludzi biznesu i tworzymy przestrzeń do nawiązywania wartościowych kontaktów – podkreślił **MIRO-SŁAW KASPRZAK**, dyrektor Lubelskiej Loży BCC, witając uczestników.

Podczas spotkania prof. **ADAM MARIAŃSKI**, założyciel i lider Mariański Group Kancelaria Prawno-Podatkowa, od wielu lat zajmujący się zabezpieczeniem kapitału rodzinnego, przybliżył założenia uchwały o Fundacji Rodzinnej, która weszła w życie w poniedziałek, 22 maja. Ekspert BCC wyjaśnił czym różni się sukcesja od budowy firmy wielopokoleniowej, dlaczego jest już dla niektó-



rych bardzo późno na ten proces, a także jakie są etapy rozwoju firm rodzinnych i na co trzeba zwrócić uwagę, by nie popełniać błędów w planowaniu pokoleniowym. W najbliższym, piątkowym wydaniu magazynu Dziennika Wschodniego zamieścimy obszerną rozmowę z prof. Mariańskim dotyczącą wprowadzonej ustawy o Fundacji Rodzinnej.

Maciej Owczarek, wiceprezes Business Centre Club podczas spotkania mówił o wsparciu, jakie dla przedsiębiorców udziela BCC. – Jesteśmy jedną z najstarszych organizacji zrzeszających przedsiębiorców – zaznaczył na wstępie. – Z jednej strony to wsparcie i działania na poziomie rządu, Sejmu i Senatu. Jesteśmy członkiem Rady Dialogu Społecznego, to je-



dne miejsce w Polsce, gdzie przedstawiciele pracowników, pracodawców i rządu mogą w sposób cywilizowany wymienić się poglądami. Jesteśmy bardzo aktywni, a dr Łukasz Bernatowicz, prezes Związku Pracodawców BCC jest, przewodniczącym RDS – podkreślił wiceprezes BCC. – Schodząc niżej jesteśmy także aktywni w terenie. Loża lubelska nie

jest może zbyt duża, chcemy to zmienić. Jesteśmy organizacją, która daje dużo możliwości pracy i aktywności naszym członkom. Tego rodzaju animowanie życia, powielanie pewnych uznanych i skutecznych standardów współpracy z innymi, to jest ta aktywność, którą będziemy chcieli w Lublinie wprowadzić – dodał Maciej Owczarek.

Na koniec spotkania o doświadczeniach z BCC i współpracy organizacji przedsiębiorców mówił Zbigniew Michałak, prezes Lubelskiego Forum Pracodawców.

– Od 2016 roku jesteśmy partnerem BCC, wypełniamy tak zwaną „białą plamę” na wschodzie Polski. Tutaj członków BCC nie jest za wielu, natomiast nasza organizacja świetnie wkomponowała się geopolitykę BCC. Kiedy poznałem Marka Goliszewskiego, prezesa BCC w 2016 roku bardzo szybko doszliśmy do tego, że stają przed nami te same cele. BCC działa na terenie całej Polski, a my jesteśmy organizacją regionalną. Nasz głos żeby był słyszalny w Warszawie i dalej potrzebna była nam organizacja ogólnopolska, dlatego w 2016 roku podjęliśmy decyzję o współpracy, która trwa do dzisiaj – dodał prezes LFP.

Jednak „Balladyna”! Ósmoklasiści zachwyceni

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Uczniom do gustu przypadły też tematy wypracowań. Do wyboru mieli rozprawkę (Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że to, jakimi ludźmi jesteśmy, zależy od nas samych?) lub opowiadanie o spotkaniu z wybranym bohaterem lektury, który „przekona Cię, że swój cel osiąga ten, kto wytrwale do niego dąży”. Michał z SP nr 24 nawet nie przeczytał tematu opowiadania. Jeszcze zanim wszedł na salę egzaminacyjną wiedział, że będzie pisał rozprawkę. Narzeka, tylko że „było na jej napisanie za mało miejsca”. Ósmoklasista liczył wyrazy. Było ich aż 320 (minimum to 200).

– Ja pisałem opowiadanie. Napisałem, że grałem w piłkę z Małym Księciem. Przegrywałem, ale się nie poddawałem i ostatecznie wygrałem – opowiada Kuba, jego kolega z klasy.

Dla większości ósmoklasistów zmagania z językiem polskim były najtrudniejszym egzaminem. Liczyli, że w kolejnych dniach (środa – matematyka; czwartek – język obcy nowożytny) pójdzie im zdecydowanie lepiej.

– Bardzo długo się przygotowałam, a poszło tak szybko. Dziwnie jakoś – mówiła Maja ze Szkoły Podstawowej nr 18 w Lublinie. – Nie było się czym stresować. Na kolejne dni pójde już na spokojnie.

Nie mógł pojechać za swoje?

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Na tym jednak wizyta prezydenta w Lublinie się nie skończyła. Po godz. 13 wstąpił jeszcze do sklepu sportowego Decathlon. Biała Samorządowa dostała od czytelnika zdjęcie dokumentujące, jak Litwiniuk kupuje tam m.in. bidony.

– Pobyt w Lublinie pan prezydent wykorzystał także, by wybrać nagrody dla uczestników rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Środki na ten cel pozyskał od sponsorów. Jest rzeczą naturalną, że pan prezydent, który jest aktywnym sportowcem, uczestniczy czynnie we wszystkich przygotowaniach – kwituje Kuc-Stefaniuk.

Radni mają jednak wątpliwości, czy tak powinien

wyglądać transparentny i oszczędny urząd.

– Nikomu nie można zabronić prowadzenia aktywności politycznej, ale jeśli już uczestniczy się w takich wiecech, to nie w godzinach pracy – uważa Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący Rady Miasta. – Poza tym, najbardziej jasne i przejrzyste jest to wtedy, gdy robi się to w ramach urlopu i na własny koszt. Ja tak zawsze postępowałem – zaznacza Broniewicz.

W jego ocenie, dokumenty potwierdzające delegację służbową do Lublina są niekompletne.

– Jest tam karta drogową i liczba kilometrów. Pod tym powinny być podpisane „delegacje” pana Litwiniuka i Sosnowskiego – precyzuje

przewodniczący. Dziwi się też z innego powodu. – Od kiedy mamy jakieś interesy do robienia z Lublinem? – zastanawia się Broniewicz. Jego zdaniem, prezydent powinien przeprosić mieszkańców i pokryć koszty wyjazdu z własnej kieszeni. – Czy trzeba jechać aż do Lublina by wybierać nagrody w Decathlonie? Czy prezydent nie ma od tego pracowników urzędu? – dopytuje jeszcze przewodniczący.

Tymczasem, ratusz zamiast odpowiedzi, zarzuca radnym hejterskie zapędy. – Nie pierwszy raz pan Bogusław Broniewicz komentuje sprawy rzekomo sensacyjne, których jednak „sensacyjność” nie ma żadnego przełożenia na rzeczywistość. Gdyby panowie radni rzeczywiście zainteresowani byli powodem

tego wyjazdu i celem spotkań, a nie internetowym hejtem, po prostu mogliby zapytać o to pana prezydenta. Wyszedł z tego kapiszon – uważa Kuc-Stefaniuk.

Inaczej widzi to lubelska Fundacja Wolności, która m.in. analizuje zasady jawności i dobrego rządzenia w samorządach lokalnych.

– Jeśli pan Litwiniuk nie reprezentował podczas tego spotkania samorządu miasta Biała Podlaska, to nie miał prawa do finansowania kosztów wyjazdu z pieniędzy publicznych. Powinien je zwrócić, bo taki wydatek może zostać podważony choćby przez Regionalną Izbę Obrahunkową – tłumaczy Krzysztof Jakubowski, szef fundacji.

EWELINA BURDA

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra,
tel. 697 770 410
e-mail: skomra@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl
Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwscnodni.pl

Tomasz Maciuszczak,
tel. 697 770 373,
e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczuch@dziennikwscnodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 Oferta: 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2,
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

„Święty” liść zasilił psychiatrię

720 złotych trafiło na rzecz psychiatrii dziecięcej. To wszystko dzięki Adamowi Kościańczukowi, który postanowił wykorzystać szum wokół „parczewskiego cudu” do pożytecznego celu

Przy drzewie na ulicy Spółdzielczej od tygodnia gromadzą się ludzie. Na pniu widzą wizerunek Jezusa lub Matki Bożej. – To objawienie – mówią niektórzy z nich i modlą się pod dębem. Inni wyjmują tylko smartfony, by uwiecznić ten „cud”. Z kolei, Adam Kościańczuk z Parczewa zorganizował licytację, która trwała do poniedziałku. Wygrana to liść z osławionego już drzewa. – 720 złotych trafiło we wtorek na rzecz psychiatrii dziecięcej – cieszy się Kościańczuk. – Największą kwotę – 360 zł zadeklarował Tomasz Kupian, a ja postanowiłem ją podbić o kolejne 360 zł i w ten sposób konto Lubelskiego Stowarzyszenia Naukowego Na Rzecz Rozwoju Psychiatrii trafiła zasili 720 zł, a zaczęło się od 5 zł – opowiada pomysłodawca. – Na przyszłość życzę Polakom więcej uśmiechu oraz dystansu do siebie i życia – stwierdza Kościańczuk. Pan Tomasz, który już dostał liść, to na co dzień menadżer ośrodka wypoczynkowego Kropelka w Białce koło Parczewa. – Z jednej strony kie-



Adam Kościańczuk z Tomaszem Kupianem

FOT. MAT. PRYWATNE

rował mną patriotyzm regionalny, takie przywiązanie do miasta, ale też chęć pomocy i dodania coś od siebie w tym smutnym kraju – stwierdza Tomasz Kupian.

Inny pomysł ma jeszcze Łukasz Gołąb (Forum Samorządowe), radny z Parczewa. – Złożył interpelację, by samorząd podjął działania związane z chwilowym zainteresowaniem miastem w ogólnopolskich mediach. Chodzi o to by, tę „sławę” skierować na rzeczywiste miejsca i rzeczy warte uwagi. Choćby na historię czy okolicę lasów parczewskich jako bazę do wypoczynku na Polesiu – tłumaczy Gołąb.

Przypomnijmy, że kuria siedlecka nie będzie badać drzewa, bo nie uznaje „wizerunku” za zjawisko nadprzyrodzone. A dendrolog Mateusz Fieducik z MF Projects uważa, że na pniu wystąpiły splekania, otarcia i przebarwienia kory. – To naturalna sprawa. Z biegiem czasu struktura pnia zmienia się wraz z rozrostem obwodu drzewa – przypuszcza Fieducik.

(EB)

Telemedyczny most przerzucony do Lwowa



ZDROWIE Wszechstronny rozwój telemedycyny Lublin – Lwów zapewni podpisane na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie porozumienie z przedstawicielami Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycznego. Na tę współpracę pozwolił grant pozyskany z Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

– Od lat Uniwersytet Medyczny organizuje pomoc Ukrainie zarówno rzeczową, w postaci sprzętu i środków medycznych, jak i w zakresie naukowo-badawczym. Pozyskany przez Uniwersytet Medyczny w Lublinie grant w wysokości ok. 300 tys. zł pozwoli na organizację współpracy lwowskiej okulistyki i w większym zakresie współdziałanie w dziedzinie telemedycyny z Katedrą i Kliniką Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej UM w Lublinie – mówi prof. dr hab. Robert Rejda, prorektor ds. Umieędzynarodowienia i Cyfryzacji Uniwersytetu Medycznego w Lublinie i zarazem szef wspomnianej kliniki.

Jest to możliwe dzięki przystąpieniu Uniwersytetu we Lwowie do Lubelskiej Unii Cyfrowej pięciu uczelni, czyli do projektu któremu patronował prof. dr hab. Wojciech Załuska, rektor UML, a przewodniczącym jest prof. Rober Rejda.

Od lewej prof. Robert Rejda, prof. Wojciech Załuska i prof. Andrij Zimenkovskij po podpisaniu wczoraj porozumienia o współpracy

FOT. UML

Medyków reprezentował prof. dr. n. med. Andrij Zimenkovskij, kierownik Katedry Farmacji Klinicznej, Farmakoterapii i Standaryzacji Medycznej Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycznego im. Danyła Halickiego. W warunkach wojny w Ukrainie lubelska pomoc jest bezcenna. Przewożenie pacjentów z urazami do Lublina, gdzie nasi okuliści i chirurdzy przywracają zdrowie rannym, wymaga ogromnego wysiłku logistycznego i może zagrażać ich zdrowiu oraz późniejszej rekonwalecencji. Często istotną rolę odgrywa czas. Dzięki rozwojowi telemedycyny między wspomnianymi uniwersytetami wszechstronna pomoc będzie skuteczniejsza; lekarze za wschodnią granicą będą mogli konsultować z lubelskimi specjalistami najcięższe przypadki zranień wojennych, otrzymywać wskazówki podczas zabiegów operacyjnych itp. Jak dotąd lubelscy okuliści uratowali kilkadziesiąt ofiar ciężko zranionych na wojnie.

Puławscy kryminalni najlepsi na Lubelszczyźnie

PUŁAWY W ogólnopolskim finale konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2023” województwo lubelskie będzie reprezentować drużyna z komendy w Puławach. Puławscy kryminalni okazali się najlepsi podczas eliminacji wyprzedzając kolegów z Zamościa i Biłgoraja.

Przestępcy z powiatu puławskiego nie mają łatwego życia. Pechowo dla nich w komendzie puławskiej policji pracują najlepsi specjaliści od kryminalistyki na Lubelszczyźnie. Mundurowi z wydziału kryminalnego KPP swoje umiejętności potwierdzili podczas woj-

wódzkich eliminacji konkursu na policjanta roku. W rywalizacji wzięło udział 20 drużyn składających się z policjanta dochodzeniowo-śledczego, operacyjno-rozpoznawczego, technika kryminalistyki oraz sprawującego nadzór na prowadzonych działaniach.

Uczestnicy konkursu rozwiązywali test z wiedzy zawodowej i sprawdzian z wiedzy praktycznej. Najwięcej punktów uzyskali mundurowi z Puław i to oni będą reprezentować lubelski garnizon podczas ogólnopolskiego finału w Szkole Policji w Pile. Drugie miejsce zajęła druży-



FOT. POLICJA

na z komendy miejskiej w Zamościu, a trzecie kryminalni z komendy powiatowej w Biłgoraju.

Sam konkurs, z powodu stanu epidemii, w ostatnich latach nie był organizowany. Przed tą przerwą puławscy mundurowi odnosili w nim sukcesy indywidualne zdobywając m.in. tytuły najlepszych techników kryminalistyki czy policjantów dochodzeniowo śledczych w województwie. W tym roku ekipa z Puław ma szansę powalczyć o tytuł najlepszej w kraju. Finały odbędą się w dniach 20-22 czerwca w Pile.

OPR. RS

Kolor Fest Lublin

WYDARZENIE W sobotę, 27 maja o godzinie 17.30, nad Zalewem Zemborzyckim rozpocznie się Kolor Fest, czyli święto kolorów z proszkami holi. Organizatorzy zapraszają na teren Słonecznego Wrotkowa.

Na uczestników zabawy czeka darmowa, plenerowa impreza muzyczna z DJ'em, do udziału w której zaproszeni są wszyscy wielbiciele zabawy z kolorowym proszkiem. Będzie go można nabyć na terenie imprezy w wyznaczonych do tego punktach.

Wstęp wolny.

DAD



Wymień się roślinami

WYDARZENIE Takie Rzezy oraz LUBLOV zapraszają na kolejną odsłonę wymiany roślin, która odbędzie się 27 maja w Centrum Kultury. Start o godzinie 10. To propozycja zarówno dla tych, którzy już mogą pochwalić się imponującą kolekcją rzadkich roślin, jak i dla tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z roślinami. Wydarzenie Plant. SWAP to szansa na wsparcie ruchu zero-waste i ekonomii współdzielenia poprzez wymianę, sprzedaż bądź adopcję roślin od innych uczestników. Wstęp wolny.

DAD



Na remont ul. Skautów nie starczy pieniędzy

INWESTYCJE Miasto nie bierze pod uwagę remontu ul. Skautów przy okazji planowanej przebudowy ul. Popiełuszki. Tu prace powinny rozpocząć się w przyszłym miesiącu

Tomasz Maciuszczak

O remont ul. Skautów, jednokierunkowej uliczki osiedlowej na Wieniawie, na początku maja apelował wiceprzewodniczący Rady Miasta Marcin Nowak (klub radnych prezydenta Krzysztofa Żuka). Jak podkreślał, o realizację tego zadania od kilku lat zabiegają okoliczni mieszkańcy.

– Niniejsza arteria obecnie znajduje się w „agonalnym stanie” uniemożliwiającym normalne funkcjonowanie zamieszkującej tam społeczności – pisał w interpelacji do prezydenta. I sugerował, by ul. Skautów wyremontować przy okazji przygotowywanej przebudowy sąsiedniej ul. Popiełuszki.

Z odpowiedzi wynika, że miasto nie ma takich planów.

– Na chwilę obecną zadanie nie jest możliwe do wykonania – nie zostawia złudzeń zastępca prezydenta Lublina Artur Szymczyk. I wyjaśnia, że jest to spowodowane brakiem

pieniędzy w miejskiej kasie, ale i stopniem zaawansowania inwestycji przy ul. Popiełuszki. Tu roboty powinny rozpocząć się lada moment.

– Aktualnie zgłosiliśmy rozpoczęcie prac do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i przekazaliśmy w ostatnich dniach plac budowy. Kolejnym krokiem będzie opracowanie czasowej organizacji ruchu i rozpoczęcie prac w terenie. Zakładamy, że wykonawca przystąpi do nich w czerwcu – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta.

Drogowcy przebudują odcinek ul. Popiełuszki między ul. Poniatowskiego a Legionową.

W planach jest zdarcie starego asfaltu i położenie nowego. Asfaltowe nawierzchnie chodników zostaną zastąpione kostką brukową.

Natomiast te, które już są wybrukowane, będą ro-



zebrane i ułożone od nowa z tych samych materiałów. Przebudową objęte mają być skrzyżowania z ul. Skautów, Junoszy i Głowackiego. Przystanek autobusowy przy

Domu Pomocy Społecznej (dla pojazdów jadących w stronę ul. Sikorskiego) zostanie przeniesiony za skrzyżowanie z ul. Junoszy. Stanie tu wiata i wyświetlacz

pokazujący godziny odjazdu autobusów.

Tak samo będzie wyglądał przystanek po przeciwnej stronie ulicy. Przetarg na realizację inwestycji wygrało

W ramach prac przy ul. Popiełuszki przebudowane ma zostać m. in. skrzyżowanie z ul. Skautów. Na remont osiedlowej uliczki na razie mieszkańcy nie mają co liczyć

FOT. DW

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie, które za zlecenie ma otrzymać blisko 5 mln zł. Na przeprowadzenie prac wykonawca zgodnie z umową ma czas do końca września.

Wracając do ewentualnego remontu ul. Skautów, zastępca prezydenta w piśmie do radnego zapowiada, że temat zostanie omówiony podczas najbliższego spotkania z mieszkańcami dzielnicy. Chodzi o zaproponowaną w ubiegłym roku możliwość poszerzenia fragmentu osiedlowej uliczki i przekształcenia go w drogę dwukierunkową, co miałoby ułatwić wyjazd do ul. Popiełuszki.

W sobotę wręczą Złote Kieszenie

TEATR Dobiega końca tegoroczna edycja festiwalu „Scena w Budowie”. Przed nami ostatnie spektakle i gala finałowa

W piątek o godzinie 19 zaplanowano pokaz ostatniego spektaklu tej edycji festiwalu. Mowa o „Lalce” w wykonaniu Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie. Sztuka charakteryzuje się bogatą scenogra-

fią, kostiumami i światłami zaprojektowanymi przez Łukasza Błażejowskiego, za co otrzymała nominację w plebiscycie „Teatr” w kategorii najlepsza scenografia sezonu. Bilety na spektakl dostępne są w kasie CSK oraz online.

27 maja o godzinie 19 na przygotowanej w wyjątkowej oprawie gali zostaną ogłoszone wyniki tegorocznego konkursu „Scena w Budowie”.

Laureatów festiwalu wyłoni Jury w składzie: Marek Waszkiel, Małgorzata Komorowska, Zofia de Ines oraz Jaro-

slaw Cymerman. Podczas gali wręczone zostaną nagrody: „Złota Kieszeń” za najlepszą scenografię, „Złota Kieszeń” za najlepsze kostiumy oraz nagroda Grand Prix „Złota Kieszeń”. Wstęp wolny.

Ponadto w ostatni weekend festiwalu nastąpi otwarcie

wystawy prac studentów polskich uczelni artystycznych „Afrodyta”. Wernisaż ekspozycji zaplanowano na 27 maja o godz. 18. To prezentacja najciekawszych prac studentów polskich Akademii Sztuk Pięknych z Gdańska, Krakowa, Wrocławia, Warszawy, Kato-

wic i Łodzi oraz z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Inspiracją dla artystów była tytułowa Afrodyta – bogini miłości, piękna, kwiatów, pożądania i płodności.

Wstęp na wystawę jest bezpłatny. Ekspozycja będzie czynna do 2 lipca.

DAD

Rozbiórka jeszcze w tym roku

ZMIANY W tym roku planowane jest wyburzenie biurowca Urzędu Miasta przy ul. Leszczyńskiego 20. Plany budowy w tym miejscu nowego budynku dla miejskich urzędników wciąż jednak czekają na lepsze czasy

Tomasz Maciuszczak

Przez wiele lat pod tym adresem funkcjonowały wydziały Urzędu Miasta. To tu między innymi odbierało się dowody osobiste, zgłaszało urodzenie dzieci, załatwiano formalności związane z zarejestrowaniem auta czy zezwoleniem na wycinkę drzewa.

Od lata ubiegłego roku gmach przy ul. Leszczyńskiego stoi pusty, bo pracujących tu urzędników rozlokowano po innych miejscach.

Biurowiec miał być zburzony, a w jego miejscu miał powstać nowoczesny, sześciopiętrowy obiekt. Plany zakładały przeniesienie tu większości wydziałów i biur Ratusza, pracować tu miało łącznie 570 osób. W 2021 roku podpisano umowę z firmą Budimex, która wygrała przetarg na zaprojektowanie i bu-



dowę nowego budynku oraz rozbiórkę istniejącego.

Kontrakt opiewał na blisko 82,7 mln zł.

W ubiegłym roku wykonawca poinformował, że ta kwota będzie niewystarczająca ze względu na rosnące

ceny materiałów budowlanych. Według wycień firmy budowlanej koszt inwestycji wzrósłby nawet o jedną czwartą, dlatego strony zdecydowały się rozwiązać umowę. Budimex zdążył wykonać dokumentację

Urzędnicy wyprowadzili się z gmachu przy ul. Leszczyńskiego 20 w ubiegłym roku

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

geotechniczną, dokumentację środowiskową i projekt rozbiórek istniejącego biu-

rowca. Za te prace otrzymał nieco ponad 100 tys. zł.

Teraz temat rozbiórki budynku przy ul. Leszczyńskiego powrócił. Na najbliższej sesji miejscy radni będą głosować nad projektem zmian w tegorocznym bu-

dżecie miasta. Jedną z nich jest zabezpieczenie kwoty 1,1 mln zł na przeprowadzenie robót rozbiórkowych.

– W związku z tym, że posiadamy projekt oraz ważne pozwolenie na rozbiórkę, planujemy wykonanie takich prac jeszcze w tym roku – informuje Monika Głazik z biura prasowego Urzędu Miasta.

Przetarg na to zlecenie ma zostać ogłoszony w najbliższym czasie, o ile radni dadzą zielone światło dla zmian w budżecie. Magistrat nie rezygnuje z budowy nowego biurowca. Te plany czekają jednak na lepsze czasy.

– Powrót do realizacji inwestycji w przyszłości będzie uzależniony nie tylko od stanu finansów miasta, ale także od sytuacji gospodarczej w kraju, która nie pozostaje bez wpływu na wysokość ofert składanych w postępowaniach przetargowych i realizację zadań inwestycyjnych – podsumowuje Monika Głazik.

P R O M O C J A

dziennik

WSCHODNI

ZGŁOŚ SWOJĄ FIRMĘ DO RANKINGU

ZŁOTA SETKA | 2022
RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY

W tym roku również zachęcamy do zgłaszania się w kategoriach:

- Eco Firma roku 2022
- Firma Rodzinna roku 2022
- Menadżer roku 2022
- Start Up roku 2022
- Odkrycie roku 2022

Szczegóły oraz formularze zgłoszeniowe dostępne na

www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka

Na zgłoszenia czekamy do 24 maja



FOT. DW

Biennale „Portret Rodzinny. Czas wojny”

DO ZOBACZENIA Wystawa wyróżnionych prac XIII Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Portret Rodzinny. Czas wojny” obejmuje około 150 wybranych przez jury konkursu obrazów, grafik,

rysunków, rzeźb, animacji.

Jest prezentowana w przestrzeniach ekspozycyjnych Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie do 16 czerwca. Temat bien-

nale, które odbywa się już od ponad 25 lat i jest jednym z najdłużej organizowanych przez szkoły plastyczne w Polsce konkursów, od kilkunastu lat związany jest z aktualnymi wydarzeniami, w których rodzina jest

tą rudymenarną jednostką społeczną, ogniskującą obserwację młodych artystów. Temat bieżącej edycji nie jest abstrakcyjnym odniesieniem do nieokreślonego obrazu rodziny czasu dowolnego konfliktu, lecz

odnosi się do doświadczeń, niekiedy bezpośrednich, związanych z wojną w Ukrainie.

Dodatkową, ważną częścią wystawy, jest odrębna ekspozycja kilkunastu prac uczniów ukraińskiej szkoły

artystycznej im. M. H. Lisenki w Sumy; mieście leżącym zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od wschodniej granicy Ukrainy z Rosją, będącym częstym obiektem rosyjskich ataków od pierwszych dni wojny.

Wybudują brakującą ścieżkę

DLA ROWERZYSTÓW Niepełna 350 tys. zł będzie kosztowała budowa nowej ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Abramowickiej. 270-metrowym odcinkiem dojedziemy od skrzyżowania z ul. Głuską do istniejącego fragmentu trasy dla rowerów na wysokości pętli trolejbusowej.

Zadanie zostanie zrealizowane w ramach budżetu obywatelskiego. W jego ubiegłorocznej edycji na ten projekt zgłoszowały 183 osoby, co wystarczyło do pozyskania na ten cel 350 tys. zł.

W ubiegłym tygodniu miasto podpisało umowę z wyko-

nawcą prac. Jest nim lubelska spółka Kom-Eko, która będąc jedynym oferentem zlecenie wyceniła na blisko 347 tys. zł.

– W najbliższych dniach prześlemy teren inwestycji. Wykonawca będzie miał cztery miesiące od daty zawarcia umowy na wykonanie robót – zapowiada Monika Głazik z biura prasowego Urzędu Miasta.

Nowa ścieżka połączy dwa istniejące fragmenty szlaku dla jednośladów wzdłuż ul. Abramowickiej. Pojedziemy nią po stronie Szpitala Neuropsychiatrycznego od



Nowy odcinek poprowadzi od ul. Głuskiej do istniejącej ścieżki w stronę wylotu z miasta

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

skrzyżowania z ul. Głuską do okolic pętli trolejbusowej na wysokości ul. Sadowej. Do zadań wykonawcy oprócz budowy drogi rowerowej będzie należało wykonanie pionowego i poziomego oznakowania, uporządkowanie przyległego terenu i odtworzenie trawników.

(TOMA)

Dwa tysiące bratków do rozdania

KWIATY Za chwilę Lublin doczeka się nowej, kwietnej odslony: bratki na rabatach zastąpią kompozycje z begonii, aksamitek i żeniszek. Z kolei bratki z miejskich kwietników trafią do chętnych mieszkańców w ramach akcji „Daj drugie życie bratkom”. Rozdawanie sadzonek zaplanowano w czwartek w Ogrodzie Saskim.

– Tradycyjnie pod koniec maja bratki wymieniamy na aranżacje z dekoracyjnych roślin jednorocznych, które pozostaną z nami aż do późnej jesieni. W związku z tym, że bratki są w całkiem dobrej kondycji, chcemy dać im drugie życie, tak by przez jakiś czas mogły jeszcze zdobić ogródki, działki i balkony mieszkańców – mówi Blanka Rdest, dyrektor Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej.

Akcja „Daj drugie życie bratkom” odbędzie się w czwartek (25 maja) od godziny 10 do 13 na terenie Ogrodu Saskiego,



FOT. UM LUBLIN

w pobliżu woliery dla paw. Do rozdania przewidziane jest około 2 tys. bratków, które pochodzą z wiosennej obsady m.in. Placu Litewskiego i Ogrodu Saskiego. Wstępnie założono, że każda chętna osoba będzie mogła otrzymać po 5 bratków, ale ich ostateczna liczba będzie uzależniona od zainteresowania.

W miejsce bratków na rabaty i do konstrukcji wieżowych trafią m.in. zestawienia białych i czerwonych begonii. Wymiana obsady ruszy w pierwszych dniach czerwca. **(OPR. RAD)**

Przeprowadzili się i szukają ludzi

BIZNES Dlaczego Lublin? Bo to miasto uniwersyteckie leżące w regionie, który się rozwija – uznali szefowie Foodcom S.A. i zdecydowali o otwarciu nowego biura właśnie tutaj.

Foodcom to firma handlowa o międzynarodowym zasięgu. Działa od 10 lat i wypracowała sobie wysoką pozycję w transakcjach handlowych w branży chemicznej, spożywczej, paszowej oraz FMCG. – Otwarcie oddziału w Lublinie to kolejny etap naszej ekspansji i budowania silnej obecności na rynku. Ze strategicznego punktu widzenia, miasto to jest wyjątkowo atrakcyjną lokalizacją dla nowego biura firmy. Dynamiczne otoczenie biznesowe i uniwersyteckie oraz jego potencjał rynkowy tworzą doskonałe warunki do rozwoju naszych działań, które przyczynią się do wzrostu go-



FOT. FOODCOM S.A.

spodarczego regionu. Zaimplementujemy aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym miasta, wspierać lokalne inicjatywy oraz tworzyć nowe miejsca pracy – mówi Aleksander Paciorekiewicz, Prezes Foodcom S.A.

Lubelska siedziba firmy mieści się w CZ Office Park, przy ul. Nałęczowskiej. Pracę

znaleźć ma tam 50 nowych pracowników. – Obecność licznych edukacyjnych instytucji i rosnąca pozycja Lublina, jako ośrodka usług dla biznesu, przyciąga wykwalifikowanych specjalistów, którzy mogą stać się wartościowym zasobem ludzkim dla naszej firmy. Ogłoszenia rekrutacyjne kierujemy do

osób zarówno z bogatym doświadczeniem zawodowym, jak i dopiero wchodzących na rynek pracy. Poszukujemy kandydatów, którzy razem z nami będą tworzyć nowe miejsca pracy i budować procesy na miarę globalnych standardów – dodaje Paciorekiewicz.

(ASK)

Z Lublina do Kopenhagi

KREATYWNOŚĆ Międzynarodowa inicjatywa skupiająca blisko 100 krajów z całego świata, mająca na celu w każdym roku wyłonić trzy najlepsze startupy sektora kreatywnego. W Lublinie odbył się konkurs Demo Day Creative Business Cup 2023, podczas którego został wyłoniony finalista, który będzie reprezentował Polskę w międzynarodowym finale w Kopenhadze

W tym roku z uwagi na to, że Lublin jest Europejską Stolicą Młodości, zwracaliśmy uwagę na startupy młode, mające potencjał, werwę, inspirację i wiarę w osiągnięcie sukcesu – mówi Monika Król, zastępca dyrektora Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości Miasta Lublin. – Ważne jest, by projekty były kreatywne. Ocenialiśmy do jakiej grupy docelowej skierowany jest produkt. Wiele startupów odpowiadało na potrzeby społeczne mieszkańców, np. korygowanie wady postawy czy wykorzystujące muzykę czyli sektor kreatywny.

W konkursie wzięło udział 40 startupów. Jury wyłoniło spośród nich 15 finalistów, którzy w Lublinie zaprezentowali swoje pomysły.

– Lublin od 2017 jest gospodarzem krajowych finałów konkursu Creative Business Cup 2023 na najlepszy startup kreatywny. Zwycięzca konkursu weźmie udział 4-5 czerwca w ogólnoswiatowych finałach w Kopenhadze. Wydarzenie jest



ukierunkowane jest na startupy kreatywne, zajmujące się projektowaniem, modą, architekturą oraz programowaniem – mówi Jacek Jakubowski, z Wydziału Strategii

Zaprezentowałem system generowania muzyki w sposób, który do tej pory był nieosiągalny dla ludzi – mówi zwycięzca konkursu, Wojciech Hazanowicz

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

i Przedsiębiorczości Miasta Lublin.

Laureatem polskich finałów został Muzaic, który zaprezentował aplikację dostarczającą

skomponowaną na żywo muzykę, która dostosowana jest do predyspozycji słuchacza, uwzględniając jego nastój, osobowość i stan ciała.

Aplikacja pozwala się zrelaksować, uspokoić, zwiększyć produktywność w pracy tak, aby trening był bardziej efektywny.

– Zaprezentowałem system generowania muzyki w sposób, który do tej pory był nieosiągalny dla ludzi. System bazuje na pracy artystów i sztucznej inteligencji, a także dodatkowo zaprasza każdego człowieka do współtworzenia tej muzyki – mówi zwycięzca konkursu Wojciech Hazanowicz, Muzaic.

– Startupy to nie tylko wiedza, ale to również niektóre cechy osobowości, których współcześnie młodym ludziom brakuje. Młodość brakuje odwagi, a finaliści Creative Business Cup ją mają. Nie uczymy młodych ludzi tego, co ogólnie nazywamy przedsiębiorczością, ani tego, jak mają organizować sobie życie. Skupiamy się na tym by dostali pracę – stwierdził Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina.

Organizatorem krajowego finału konkursu było miasto Lublin, a koordynatorem Polska Fundacja Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego „OIC Poland”. **KN**

Kto się „Bujaj z Kaśką po Lubelszczyźnie”?

PROMOCJA Województwo Lubelskie i Lublin wpadły na pomysł, jak w lekki sposób przedstawić najpiękniejsze zakątki regionu i jego stolicy. Za pomocą niedługich filmików atrakcje turystyczne w mediach społecznościowych przedstawiała aktorka Katarzyna Bujakiewicz. Jakim zainteresowaniem cieszył się przez niespełna miesiąc projekt „Bujaj się z Kaśką po Lubelszczyźnie”, na który 112 tysięcy wyłożył marszałek województwa, a kolejne 12 tys. prezydent Lublina?

Krzysztof Basiński

Cykl dwunastu odcinków przedstawiał najpiękniejsze zakątki województwa. Internauci mogli zobaczyć lubelską Noc Kultury, Stare Miasto, Restaurację Mandragora i jak powstaje cebularz lubelski. Lublin został pokazany też przez pryzmat odbywających się w nim wydarzeń: Carnawalu Sztukmistrzów i Jarmarku Jagiellońskiego oraz Rezerwatu Dzikich Dzieci.

Można było zobaczyć także Zalew Zemborzycy oraz pasieki pszczół na CSK. Dwa odcinki zrealizowano w Kazimierzu Dolnym. Popularna aktorka z kamerą pojawiła się także na ruinach Zamku w Janowcu, Pałacu Czartoryskich w Puławach, Magicznych Ogrodach i Nałęczowie.

Spacerowała z alpakami w Nowym Gaju pod

Wojciechowem, a także po zamojskim rynku. Kolejne, cztery odcinki powstały na Rostoczu, m.in. Szczepreszynie, Józefowie, Krasnobrodzie, Suścu i Zwierzyńcu.

Cykl filmów na kanale na YouTube „Bujaj się z Kaśką po Lubelszczyźnie” w ciągu czterech tygodni zanotował **32 491** wyświetleń. Częściej oglądały go kobiety (55 proc.), a największą popularnością cieszył się wśród 35-44 latków (36,1 proc.). Kanał zasubskrybowało 2600 internautów.

Na Facebooku z kolei profil akcji obserwował blisko 4500 osób, a filmy zanotowały zasięg 73 tys. Aż 85,2 proc. oglądających stanowiły kobiety.

Instagram „Bujaj się z Kaśką po Lubelszczyźnie” zaobserwowało **3112** osób, czyli blisko sześć razy mniej niż prywatne konto aktorki.



– Współpraca z panią Kasią była strzałem w dziesiątkę. W regionie preferujemy turystykę dynamiczną, mamy 3,5 tysiąca kilometrów szlaków rowerowych. Możemy uprawiać kajakarstwo na Wieprzu,

Katarzyna Bujakiewicz i Zdzisław Szwed podczas wtorkowego podsumowania projektu „Bujaj się z Kaśką po Lubelszczyźnie”

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Krznie, Bugu czy Bystrzycy, dwa razy w roku są organizowane loty balonem. Różnicę swoją bogatą ofertą przyciąga coraz większe rzesze turystów. Dzięki dostępności filmików „Bujaj się z Kaśką po Lubelszczyźnie”

nie” w internecie widzi je wielu młodych ludzi oraz ludzi mieszkających za granicą – podkreślił podczas wtorkowego podsumowania akcji Zdzisław Szwed, członek zarządu Województwa Lubelskiego.

Popularna aktorka przyznała, że jest jeszcze wiele pięknych miejsc do pokazania.

– Te 12 odcinków to tylko namiastka tego, co jest piękne na Lubelszczyźnie.

Nie dotarłam do Włodawy, do Sobiboru, nie mam Poleś czy Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego – podsumowała Katarzyna Bujakiewicz. – Zapraszam na Lubelszczyznę, bo tu jest nieprawdopodobnie. Niespełna 2 godziny samochodem od Warszawy dzieje się magia.

Warto czynić dobro

WPARCIE Pomagają przez działanie. Pochodzą z Hrubieszowa, Suśca, Jacni, Krzczonowa, Wojcieszkowa, Ryk, Ulhówka, Zamościa oraz Lublina i świadczą usługi na najwyższym poziomie. Mowa o 10 podmiotach ekonomii społecznej, które we wtorek podczas uroczystej gali w Lubelskim Centrum Konferencyjnym powiększyły grono laureatów projektu Zakup Prospołeczny

Krzysztof Basiński

Logotyp „Zakup Prospołeczny” od lat wyróżnia wybrane jednostki spośród podmiotów ekonomii społecznej, głównie spółdzielni socjalnych – umacnia ich rangę i wizerunek oraz sprawia, że stają się symbolem usług i produktów o najwyższej jakości.

To wyróżnienie dla podmiotów, które szczególnie dbają o wykorzystanie potencjału społecznego.

– Wasza praca dla drugiego człowieka, potrzebującego, to praca nieoceniona. Człowiek, który pracuje, a właściwie służy drugiemu, to człowiek szczególnie. Tutaj nie da się pracować normalnie, bo trzeba poświęcić swój czas, wysiłek, często kosztem własnej, najbliższej rodziny, ale ta rodzina przez to jest większa – mówił Zbigniew Wojciechowski, wicemarszałek województwa lubelskiego, podczas wtorkowej IX Gali Zakup Prospołeczny.

Statuetki oraz certyfikat otrzymało we wtorek 10 podmiotów ekonomii społecznej z terenu województwa lubelskiego:



FOT. KATARZYNA NASTAJ

KATEGORIA USŁUGA

- Spółdzielnia Socjalna Arka z Suśca za kompleksowa organizacja imprez okolicznościowych, usługi komunalne, usługa cateringowa
- Spółdzielnia Socjalna Sperare z Hrubieszowa prowadząca przedszkole Fantazja za nauczanie metodą Marii Montessori

- Spółdzielnia Socjalna Cisówka II z Ulhówka za usługi cateringowe i komunalne
- Fundacja Kaligo z Krzczonowa za warsztaty przyrodnicze i ekologiczne
- Spółdzielnia Socjalna Rykowsko z Ryk za szycie strojów ludowych i historycznych
- Fundacja Helix Farm z Wojcieszkowa za warsztaty

- edukacyjne dotyczące hodowli ślimaków
- Spółdzielnia Socjalna Lider z Hrubieszowa za usługi opiekuńcze i usługi budowlano-remontowe
- Fundacja Teatroterapia Lubelska za prowadzenie teatru dla osób niepełnosprawnych

- Spółdzielnia Socjalna sami swoi z Zamościa za „Stół owocowy”

KATEGORIA PRODUKT

- Centrum Integracji Społecznej w Jacni za pierogi: „Mix roztoczański”
- Warto starać się czynić dobro, robić coś z niczego, po to żeby ludziom żyło się lepiej. Warto tworzyć spół-

dzielnie socjalnie. Warto pracować w różnych formach. Czasami przychodzą chwile zwątpienia, ale wspólnie szybko rozwiązujemy problemy. Gorąco zachęcam Państwa do zakładania spółdzielni socjalnych – powiedział Łukasz Kłebek, wójt gminy Ulhówek, który chwilę wcześniej z szefową Spółdzielni Socjalnej Cisówka II odebrał wyróżnienie.

Przyznanie Znak Promocyjnego Ekonomii Społecznej „Zakup Prospołeczny” następuje poprzez udzielenie licencji na okres 1 roku. Po upływie tego czasu podmioty zainteresowane kontynuacją certyfikacji mogą złożyć wniosek o przedłużenie na kolejny rok.

Zaświadczenia przyznaje Lubelska Kapituła Certyfikująca działająca przy Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej w Lublinie, składająca się z członków Regionalnego Komitetu Rozwoju Ekonomii Społecznej Województwa Lubelskiego.

Uroczystość zakończył występ artystyczny Fundacji Teatroterapia Lubelska. Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej wystawili spektakl pt. „Spowiedź w drewnie”.

Trzy dni atrakcji na Jarmarku Łęczyńskim

ŁĘCZNA W piątek startują tegoroczne Dni Łęcznej pod hasłem „Jarmark Łęczyński”, które wracają po kilku latach przerwy. Przed nami cały weekend atrakcji. Wśród gwiazd: Stefano Terrazino i zespół Łzy

Dni Łęcznej wracają po pandemicznej przerwie. W ostatni weekend maja miasto odwiedzą m.in. tancerz Stefano Terrazino i formacja Łzy. Będą też wystawy, pokazy, festiwal kolorów i propozycje dla najmłodszych.

Inauguracja „Jarmarku Łęczyńskiego” w Centrum Kultury w Łęcznej (ul. Obrońców Pokoju 1) 26 maja. O godz. 18 rozpocznie się wernisaż wystawy z okazji 40-lecia Stowarzyszenia Twórców Kultury i Sztuki PLAMA. Będzie też coś dla kinomanów. Po zachodzie słońca, ok. godz. 20.30, na skwerze przy ul. Wierzbowej seans filmu „Bumblebee”.



FOT. BS/ARCHIWUM

W sobotę atrakcje przeniosą się do Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęcznej. Od godz. 9 do 20 potrwa XVIII Turniej Tańca Nowoczesnego o Puchar Burmistrza Łęcznej. Chętni będą mogli obejrzeć na żywo wyjątkowe występy taneczne.

Najważniejsze punkty programu tegorocznych Dni

Łęcznej zaplanowano na niedzielę, 28 maja. Od godziny 14 w Parku w Zespole Dworskim Podzamcze-Łęczna do późnych godzin nocnych trwać będzie wyjątkowy rodzinny festyn. Na terenie imprezy staną plac zabaw, stoiska handlowe i gastronomiczne.

Na scenie królować będą występy artystyczne: zaśpiewają dzieci i młodzież oraz lokalne grupy. Wieczorem będzie można wysłuchać koncertów zespołów Prezydent i Cookies Band. Od godz. 20.10 planowany jest występ popularnego Stefano Terrazino a ok. godz. 21.30 na scenie pojawi się gwiazda wieczoru: zespół Łzy.

Jedną z atrakcji będzie też festiwal kolorów. Barwne proszki wystrzelą w powietrze czterokrotnie od godz. 15.30 do 17.00.

Na finał Dni Łęcznej zostanie zorganizowana potańcówka pod gołym niebem. O dobrą zabawę zadba DJ Marko. Dyskoteka potrwa do godz. 1 w nocy.

DAD

Kuchnia społeczna

BIAŁA PODLASKA Po kilku latach przerwy wraca Biała Kuchnia Społeczna. Oprócz smacznych potraw, będzie można wesprzeć bezdomne psy.

W przeszłości gospodarzem takich spotkań była kawiarnia Jazzanova. Co dwa tygodnie lokal zaplanował się wegetariańskimi i wegańskimi smakołykami.

W środę uczta dla podniebienia rozpocznie się o godzinie 18 w plenerze, w letnim pawilonie przy ulicy Żurawiej nad Krzną.

– Uwielbiamy jeść, gotować i „gościć się”. Zapraszamy na ucztę pełną roślinnych smaków – zachęca Karolina Siejka, jedna z organizatorek. Zasady uczestnictwa są proste: – Przynosimy jedzenie

wegańskie, bez produktów pochodzenia zwierzęcego, stawiamy na wspólny stół i jemy – opisuje Siejka. Jeśli ktoś nie przyniesie swoich potraw, będzie mógł wesprzeć zbiórkę na rzecz bezdomnych psów.

Organizatorzy zapowiadają, że podobnych wydarzeń będzie więcej.

(EB)





FOT. E.BURDA

Korowód, koncerty i przebrania

BIAŁA PODLASKA Uśmiechnięci, wyluzowani i wysportowani. To oni przez dwa dni rządzą Białą Podlaską. Studenci filii AWF właśnie rozpoczęli juwenalia

We wtorek kolorowy, studencki korowód przeszedł z uczelni na plac Wolności.
– Najlepiej bawią się studenci AWF – skandowali mło-

dzi ludzie. Niektórzy wybrali ciekawe przebrania. – Chyba z tego słyniemy. To fajna zabawa, my postawiliśmy z koleżankami na styl rodeo – opowiada Klaudia, studentka kosmetyki. – Juwenalia

AWF to najlepsza impreza w mieście.

Najpierw jednak, symboliczne klucze do miasta przekazał samorządowi studentkiemu prezydent Michał Litwiniuk: – Bawcie się dobrze

i odpowiedzialnie – powiedział do młodych prezydent. Wcześniej studenci przygotowali mu niespodziankę: rywalizację w wyścigu samochodów napędzanych siłą mięśni na rowerze.

We wtorek studenci rozkręcają imprezę na terenie uczelnianego kampusu. A środa to dzień koncertów, które startują od godz. 15 w miejskim amfiteatrze.

Wystąpią: • Abluminat • Sidor i Repcak • Kret Xdre-amu • JackDaw • AWM • Cetty i Pietro • Zarzycki i Filippek. A gwiazdą ma być • Tede, który na scenie pojawi się o godz. 21. **(EB)**

Po mieście spacerował łos

PUŁAWY We wtorek nad ranem jeden z mieszkańców Puław jadąc ulicą Górną zauważył łosia. Zatrzymał auto, żeby go przepuścić i zrobić kilka zdjęć. Jak twierdzi, w tej części miasta widywał już sarny, ale łosia zobaczył po raz pierwszy

Puławy to miasto, które od północy i południa graniczy z rozległymi lasami, które zamieszkuje dzikie zwierzęta. Ta zazwyczaj unika jednak zurbanizowanych przestrzeni.

Zdarza się jednak, że w trakcie migracyjnych wędrówek niektóre osobniki przecinają miasta, wybierając najkrótszą drogę do swojego celu. Wczoraj rano na ulicy Górnej zauważono łosia.

– Jechałem akurat do pracy. Była godzina 5:10 rano, gdy zauważyłem spacerującego łosia.

Zatrzymałem się, a on spokojnie przeszedł na drugą stronę ulicy, jak gdyby nigdy nic – opowiada puławianin, Jakub Ziarek. – W przeszłości zdarzało mi się widywać



w mieście sarny, ale łosia w Puławach zobaczyłem po raz pierwszy.

Ze zdjęć wynika, że łos przeszedł w pobliżu przejścia dla pieszych na Górnej, niedaleko myjni oraz ronda „Tajnej Organizacji Nauczycielskiej”. Zwierzę kierowało się na wschód w stronę Końskowoli.

Niestety, łosie na terenach zurbanizowanych potrafią się zgubić i spłoszyć. Próby przekakiwania wysokich, stalowych ogrodzeń często kończą się dla nich tragicznie, stąd apele organizacji ekologicznych o niestosowanie ostrych elementów w ogrodzeniach.

RS

Autor zdjęć opublikował je w mediach społecznościowych. Część komentujących zwróciła uwagę na ich podobieństwo do kadru z czołówki popularnego serialu z lat 90-tych – „Przystanek Alaska”

FOT. J. ZIAREK/FB

Zapalą znicz i oddadzą hołd bohaterowi

PUŁAWY W czwartek przed krzyżem stojącym w pobliżu Wojskowego Centrum Rekrutacji zgromadzeni oddadzą część pułkownikowi Witoldowi Pileckiemu. Odczytają jego biogram i zapalą znicze. W ramach uroczystości wystąpią wokaliści w Warszawie i Dęblinie.

Witold Pilecki był rotmistrzem kawalerii Wojska Polskiego, żołnierzem Armii Krajowej, więźniem i organizatorem ruchu oporu w obozie zagłady Auschwitz, skąd z dwoma współwięźniami udało mu się zbiec. W 1944 roku walczył w powstaniu warszawskim, a ostatnie lata

II WŚ spędził w niemieckim obozie jenieckim.

Zginął trzy lata po wojnie, zastrzelony w więzieniu mokotowskim w Warszawie przez funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa. Była to egzekucja, wykonanie wyroku śmierci wydanego przez ówczesny sąd wojskowy.

Rotmistrza skazano m.in. za działalność wywiadowczą na rzecz generała Władysława Andersa, posługiwanie się fałszywymi dokumentami i przygotowywanie zamachu na dygnitarzy komunistycznej bezpieki.

W 2006 roku Pileckiego pośmiertnie odznaczono

Orderem Orła Białego, a w roku 2013 awansowano na stopień pułkownika. W czwartek minie 75 lat od jego śmierci.

Tego dnia przy krzyżu na ul. Centralnej w Puławach, o godzinie 17 odbędzie się uroczystość upamiętnienia oficera. Zgromadzeni złożą

wieńce, zapalą znicze i wysłuchają biogramu bohatera.

Dla puławian zaśpiewa Norbert „Smola” Smoliński, Kamila Piwońska z Chóru Archikatedry Warszawskiej oraz soliści zespołu „Dywizjon” z Liceum Lotniczego w Dęblinie.

RS

Domowe kłopoty dużych, wędrownych

PRZYRODA Są wyniki międzynarodowych badań, w których brali udział naukowcy z UMCS. Wynika z nich, że z powodu zmian klimatu ponad połowa gatunków ptaków w skali globalnej ma mniej potomstwa. Jednocześnie różnice między gatunkami są spore. Najbardziej tracą duże ptaki wędrowne, z kolei małe ptaki osiadłe – mają wręcz więcej młodych

Metaanalizę, badającą wpływ zmian klimatu na rozrodczość u ptaków, a dokładnie - na liczbę wychowanych rocznie piskląt - w skali globalnej przeprowadziła ponad setka naukowców z całego świata, w tym z kilku ośrodków polskich. Jednym z nich był UMCS w Lublinie. W pracy przebadano 201 populacji 104 gatunków ptaków (łącznie 745 962 lęgi) ze wszystkich kontynentów, z lat 1970-2019.

Gniazda puste i pełne

- Na podstawie zebranych i przeanalizowanych przez nas danych wykazaliśmy, że średnia rozrodczość ptaków spadła w ostatnich dekadach. Jednocześnie stwierdziliśmy znaczne różnice między gatunkami i populacjami. Łącznie 56,7 proc. populacji wykazało trend spadkowy w produkcji potomstwa, natomiast 43,3 proc. wykazywało wzrost” – podkreśliła pierwsza autorka publikacji, dr hab. Lucyna Hałupka z Wydziału Nauk Biologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego.

Naukowcy zbadali czynniki, które mogą wpływać na zmiany w rozrodczości ptaków.

- Co ciekawe, okazało się, że na zmniejszenie lub zwiększenie się rozrodczości u ptaków w skali globalnej



nie miały wpływu szerokość geograficzna, gniazdowanie na terenach chronionych czy wskaźnik przekształcenia środowiska przez człowieka. Największe znaczenie ma rozmiar ptaka oraz tryb jego życia – wędrowny lub osiadły – wskazała badaczka.

Duży ma gorzej

Jak podała, największy spadek rozrodczości (mierzonej poprzez liczbę potomstwa

wychowanego w ciągu roku przez samice) występuje głównie wśród ptaków wędrownych i tych o większych rozmiarach ciała. Z kolei gatunki o małych rozmiarach ciała, w szczególności osiadłe (ale również bardzo małe ptaki migrujące), odchowują wręcz więcej młodych. Wzrost liczby młodych wykazują też gatunki, które mają kilka lęgów w sezonie (to też najczęściej małe ptaki).

Mechanizm odpowiadający na pytanie, dlaczego tak się dzieje, nie jest jeszcze naukowcom znany.

Wolniej się zmieniają niż świat

- Przypuszczam, że może to mieć związek z bardzo powolnym dostosowywaniem się dużych ptaków do zmian w środowisku. Dotąd miały one bowiem dość stały termin przystępowania do lęgu,

który był zsynchronizowany ze szczytem występowania pokarmu dla piskląt. Cieplesze wiosny powodują, że rozwój roślinności i owadów, którymi żywią się pisklęta, następuje wcześniej, wskutek czego zanika synchronizacja między szczytem obecności pokarmu a okresem, kiedy młode największe potrzeby energetyczne. Mniejsze ptaki są bardziej plastyczne pod tym względem – mają dłuż-

sze okresy lęgowe (wyprawdzają często dwa, a nawet trzy lęgi w ciągu roku), a pokarm ich piskląt jest bardziej zróżnicowany – wyjaśniła badaczka.

Gwałtowne spadki populacji

Lucyna Hałupka od lat zajmuje się badaniem trzcinniczka – małego wędrownego ptaka występującego m.in. na Dolnym Śląsku.

- Trzcinniczek zyskał na ociepleniu klimatu, gdyż potrafi się dostosować do zmian zachodzących w środowisku. Od lat 80. XX wieku jego sezon rozrodczy się wydłużył, dzięki czemu więcej samic ma dwa lęgi i ptaki wychowują w czasie sezonu lęgowego o ponad połowę więcej młodych – powiedziała.

W pracy zostały też ujęte dane długoterminowe dotyczące bociana białego i perkoza rdzawoszyjnego, zbierane badaczy z UP w Poznaniu, co podkreśla wartość długoterminowych projektów badawczych w badaniu wpływu zmian klimatycznych na dzikie zwierzęta.

Jak podali autorzy publikacji, wyniki tej analizy sugerują ponadto, że gwałtowne spadki wielkości populacji ptaków, o których donosi wiele badań z różnych części świata, są tylko w niewielkim stopniu wywołane przez zmiany w rozrodczości.

(NAUKA W POLSCE)

Pani mysz siedzi w domu, pan mysz wojuje

ZOOLOGIA Zachowania prospołeczne są zdeterminowane przez płeć - stwierdzili naukowcy w ramach badań na myszach. W naturze zwierzęta te wykazują szereg zachowań społecznych - utrzymują hierarchię, samice wspólnie gniazdują, zaś samce przejawiają terytorialność i agresję

Zachowania prospołeczne, czyli dobrowolne działania mające przynieść korzyści innym, dawniej uważano za cechę przede wszystkim ludzką. W ostatnich latach przybierało jednak doniesień, w ramach których - w różnie zaprojektowanych eksperymentach - zwierzęta często dokonywały prospołecznych wyborów. Badacze zjawiska mówią o ewo-

lucyjnym podłożu takich zachowań.

Potwierdziły to nowe badania naukowców z Instytutu Farmakologii im. Jerzego Maja PAN w Krakowie.

Doktorantka Klaudia Misiołek wraz z zespołem naukowców z tego instytutu obserwowała zachowanie dorosłych myszy, które otrzymywały nagrodę za wejście do jednego z dwóch przedziałów klatki, gdzie mieszkały. Wchodząc do jednego

z przedziałów, myszy mogły dostarczyć nagrodę także swojemu partnerowi interakcji - czyli wykazać zachowanie prospołeczne. Wyniki badań pokazują, że samice myszy częściej niż samce wybierały opcję prospołeczną - informują autorzy badania.

Naukowcy zbadali również wrażliwość myszy na nagrodę społeczną oraz ich umiejętność rozpoznawania stanu afektywnego innego osobnika, jednak nie stwierdzo-

no istotnych różnic między płciami. Odkryto natomiast, że płeć myszy ma znaczący wpływ na skłonność do wyborów prospołecznych.

- Odkrycie to sugeruje, że zachowania prospołeczne nie są jedynie cechą charakterystyczną dla ludzi i że istnieją podobne mechanizmy w zachowaniach innych gatunków. Wyniki te mogą być ważne dla naszego zrozumienia natury prospołeczności oraz jej ewolucyjnego pocho-

dzenia. Co więcej, otwierają drogę do badań nad nowymi lekami w terapii chorób psychiatrycznych zaburzających zdolność do adaptacyjnych zachowań społecznych – podkreślają naukowcy.

Doktorantka zapytana, jakiego rodzaju zachowania prospołeczne mogą wykazywać myszy, badaczka zauważyła, że myszy w naturze wykazują szereg zachowań społecznych, np. wspólne gniazdowanie samic, tery-

torialność i agresja samców, pamięć społeczna, hierarchie społeczne i motywacja do eksploracji bodźców społecznych.

Jedną z najnowszych prac w tym temacie pokazała, że znajomość osobnika ma wpływ na częstotliwość zachowań prospołecznych u myszy, wskazując na zwiększone decyzje prospołeczne w stosunku do znajomych osobników.

(NAUKA W POLSCE)

Neuronalne korelaty w Twojej głowie

BADANIA Lubelscy naukowcy badali jak pracuje mózg w czasie niekontrolowanego odrywania się od zadania i błądzenia myślami (mind wandering). Doszli do wniosku, że taki mózg czuje się zagubiony, co właściwie powinien robić

Badacze z Lublina postanowili przyjrzeć się, jakie neuronalne korelaty (powiązania) ma tendencja do niekontrolowanego błądzenia myślami (mind wandering) u osób zdrowych. Chodzi o taki stan, kiedy przestajemy się skupiać na bieżących zadaniach, tym, co dzieje się wokół nas, a zanurzamy się myślami w naszych wewnętrznych doświadczeniach - snujemy plany, czy wspominamy jakieś wydarzenia.

- Podczas mind wanderingu nie ma mocnej kontroli nad treściami. Uważa się, że to stan związany z twórczością czy wpadaniem na oryginalne pomysły. To zjawisko pozytywne i pożądane, kiedy np. chcemy odpocząć po męczącym dniu, włączamy sobie muzykę i dajemy się ponieść myślom - mówi dr hab. Paweł Krukow, kierownik interdyscyplinarnego Zakładu Neuropsychiatrii Klinicznej UM w Lublinie.

Błądzenie pod kontrolą

Tłumaczy, że niektóre osoby nie są jednak w stanie w pełni kontrolować, kiedy zaczynają błądzić myślami. Bywają bowiem sytuacje, w których ktoś akurat bardzo by chciał utrzymać wzmożoną uwagę, ale nie jest w stanie - mimowolnie zaczyna myśleć o niebieskich migdałach. Dr Krukow podaje przykład studenta, który uczestniczy w jakimś bardzo skomplikowanym i ważnym wykładzie, chce się skupić, ale nie może, bo ciągle odpływa myślami na jakieś rubieże.

- Badania wskazują, że taki mind-wandering to cecha bardziej charakterystyczna dla osób z zaburzeniami uwagi - między innymi z ADHD, jest więc elementem szerszych zaburzeń poznawczych. Ale naukowców nurtuje, czy samo niekontrolowane odpływanie myślami też wymaga terapii - mówi dr hab. Paweł Krukow z UM w Lublinie.

Badacz dodaje, że nikt nie jest w stanie utrzymać uwagi na tym samym poziomie przez cały czas.

- Skupienie to sinusoida. W tych zmianach sinusoida

ta może mieć jednak niekorzystne dla nas proporcje. I tak zmiany między funkcjami mogą następować w nieodpowiednich momentach. Na przykład zbyt często lub zbyt rzadko. My chcemy poznać dynamikę takich zmian - opisuje dr Krukow.

Synchronizacja sieci neuronalnej

Naukowiec tłumaczy, że kiedy nadmiernie myślimy o niebieskich migdałach, zmienia się poziom synchronizacji w obrębie sieci neuronalnej określanej jako tzw. default mode network - sieć stanu wyjściowego. To sieć związana z naszym poczuciem tożsamości, ciągłości, z pamięcią autobiograficzną, z tym, co się dzieje, kiedy myślimy o sobie, o swoich planach, przeżywamy subiektywne doświadczenia wewnętrzne. Na sieć tę składają się różne obszary w przedniej i tylnej części mózgu, które są ze sobą silnie zsynchronizowane. Jeśli jedna z kilku tych struktur się uruchamia, pozostałe z nich zwykle przyjmują podobny wzorzec aktywności.

Są też z kolei obszary mózgu, które są bardziej aktywne, kiedy skupiamy się na wykonywaniu zadań: kiedy rozwiązujemy krzyżówkę, czytamy skomplikowany tekst, słuchamy trudnego wykładu. Te struktury tworzą sieci neuronalne typu on-task.

Zadaniowa i błądząca

Kiedy aktywna jest sieć „zadaniowa” - wyłącza się zwykle sieć „błądząca”. A kiedy włącza się sieć „błądząca” - powinna wyłączyć się „zadaniowa”. One są zwykle wobec siebie konkurencyjne.

Okazuje się, że u osób z niekontrolowaną tendencją do błądzenia myślami przeciwnieństwo między tymi dwiema sieciami jest zamazane.

- Wydaje się, że mózg jest zagubiony; nie wie, co przetwarzać zadanie, czy też informację od wewnątrz - mówi.

Z badań opublikowanych wspólnie z dr. hab. Kamilem Jonakiem z Politechniki Lu-



belskiej w Scientific Reports wynikało, że osoby mające tendencję do niekontrolowanego odrywania się myślami od zadań, mają osłabioną synchronizację obszarów charakterystycznych dla default mode network.

- Jakość synchronizacji między obszarami jest zaś gwarantem sprawności złożonych funkcji psychicznych. Im bardziej złożoną funkcję mózg generuje, tym bardziej musi on polegać na współpracy wielu obszarów mózgu - opisuje neuropsycholog.

Kiedy rozum śpi

Spora część osób o skłonnościach do wędrowania myślami prezentuje więc nietypową organizację aktywności mózgu w stanie spoczynku. A z kolei w utrzymanie uwagi podczas wykonywania zadania zaangażowane jest u nich więcej zasobów - podsumowują badacze w swojej pracy.

- Zwykle neuronaukowców interesuje perspektywa przekrojowa - jak dane cechy układają się w społeczeństwie. A nas interesuje zwłaszcza to, jak procesy w mózgu zaczynają się i kończą - tłumaczy naukowiec. I dodaje, że obszary mózgu są w stanie zsynchronizować swoje działanie. Można zmierzyć, czy te połączenia są np. trwałe, zmienne, chaotyczne, czy powtarzające się.

- Badania, które prowadzimy na różnych polach, dotyczą głównie osób z zaburzeniami psychicznymi (a tylko wyjątkowo błądzenia myślami u osób zdrowych). Dzięki takiemu podejściu chcemy poszerzyć wiedzę o tym, jak psychika i funkcjonowanie mózgu przedstawia się w postaci narracji rozłożonej w czasie. Życie składa się z działania się, a nie tylko z pojedynczych momentów. Badania skupiały się dotąd zwłaszcza na tym, by uzyskać nieruchomy obraz tego, co robi mózg. A my chcemy działanie układu nerwowego oglądać jak na filmie - podsumowuje neuropsycholog.

(NAUKA W POLSCE)

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:**Agnieszka Brania**agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012**Patrycja Dubicka**patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019**Biuro Ogłoszeń**eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393**OGŁOSZENIE**

BURMISTRZA BYCHAWY
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej przy ulicy Fryderyka Chopina w Bychawie przeznaczonej do wydzierżawienia.

in879

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

- Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@
dziennikwschodni.plna dzień następny zamawiać
można do godz. 15.00

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaj grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L.01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza: LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

053323L.01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
gospodarstwa rolnego oraz do
chlewni - możliwość
zakwaterowania.
tel.503034634.

054923L.01-A

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość
zamieszkania.
tel.604176806.

054923L.01-B

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

051223L.01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

002723L.01-A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

049123L.01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

042723L.01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162723L.01-A

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl**Tylko 100 zł***
netto za miesiąc* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.**81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl

dziennik
WSCHODNI.pl**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce****dajemy Wam słowo***Zleć nam swoje ogłoszenie!**

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

Trening przed mistrzostwami

JAZDA SZYBKA NA WROTKACH Dobry występ Leszka Kleszczyńskiego w XXXIII Grand Prix Puchar Burmistrza Miasta Tomaszów Lubelski Pana Wojciecha Żukowskiego

Ta impreza była przygotowaniem do towarzyskich mistrzostw Polski, które niedługo odbędą się właśnie w Tomaszowie Lubelskim. W Grand Prix dominowali przede wszystkim zawodnicy miejscowego TUKS Roztocze. W najważniejszej kategorii wygrał miejscowy zawodnik – Leszek Kleszczyński. – Dosłownie wstrzeliliśmy się w lukę pogodową, bo w trakcie sobotnich zmagania zawodnikom towarzyszyła słoneczna aura. Sami zawodnicy zaprezentowali bardzo dobre przygotowanie do imprezy. Co najważniejsze, obyło się bez przykrych w tym sporcie upadków – mówi Waldemar Kołcun, jeden z organizatorów zmagania. (KK)



www.dziennikwschodni.pl

Już osiągnęli sukces

II LIGA RUGBY W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego drużyna Akademii Wincentego Pola Budowlani II Lublin pokonała na wyjeździe Watahę Zieloną Górą 28:19. Za dwa tygodnie rezerwy Edach Budowlanych rozpoczną zmagania w finale. Ich rywalem będzie Rugby Wrocław, wicemistrz po rundzie rewanżowej



Lublinianie wykonali kolejne zadanie. Tym razem odnieśli ósme zwycięstwo w lidze. Do przerwy podopieczni trenera Sebastiana Berestka nie mieli jednak łatwo - lubelska piętnastka przegrywała bowiem 9:12. Wszystkie punkty dla AWP Budowlani II zdobył z rzutów karnych Edmos Dube.

Sytuacja zmieniła się w drugiej odsłonie. Goście solidnie zabrali się do pracy. Sygnał do ataku dał Michał Pasieczny, który wykończył zespołową akcję, kładąc piłkę na polu punktowym gospodarzy. Kolejne punkty położyli Edmos Dube i Bruce Sithole. Zielonogórzanie odpowiedzieli jeszcze jednym przyłożeniem, już w samej końcówce. Nie zdołali zdobyć punktu bonusowego.

Porażka gospodarzy w zespole z Lublina sprawiła, że stracili drugie miejsce w tabeli na rzecz Rugby Wrocław. I to wrocławianie będą przeciwnikiem Akademii Wincentego Pola Budowlani II w finale. Pierwszy mecz zostanie rozegrany na wyjeździe.

Lublinianie to debiutant w II lidze. Podopieczni trenera

TABELA PO SEZONIE ZASADNICZYM:

1. AWP Budowlani II Lublin	10	39	415-143
2. Rugby Wrocław	10	30	255-193
3. Wataha RC Zielona Góra	10	29	265-176
4. Rugby Team Olsztyn	10	24	200-206
5. Miedziowi Lubin	10	21	188-352
6. Gryfy Rugby Ruda Śląska	10	8	134-397

Play-off: 3-4 czerwca: mecz o 1. miejsce: Rugby Wrocław - AWP Budowlani II Lublin ● **mecz o 3. miejsce:** Res Energy Rugby Team Olsztyn - Wataha RC Zielona Góra ● **10-11 czerwca (rewanż):** AWP Budowlani II Lublin - Rugby Wrocław ● Wataha RC Zielona Góra 0 Res Energy Rugby Team Olsztyn.

Już sam udział w finale jest dla lubelskiego beniaminka historycznym osiągnięciem

FOT. AKADEMIA W. POLA BUDOWLANI II LUBLIN

nera Berestka wygrali osiem spotkań doznając tylko dwóch porażek. Na inaugurację przegrali na wyjeździe z Res Energy Rugby Team Olsztyn (7:27), a w 9. kolejce,

u siebie, z Rugby Wrocław (25:38). Już sam awans do ścisłego finału jest dużym osiągnięciem beniaminka.

(GROM)

Wataha Zielona Góra – Akademia W. Pola Budowlani II Lublin 19:28 (12:9)

Punkty dla Watahy: Łukasz Jaszowski 5, Łukasz Kowalewski 5, Jan Izdebski 5, Filip Wielgosz 4.

Punkty dla AWP Budowlani II: Edmos Dube 18 (1P, 2pd, 3K), Michał Pasieczny 5 (1P), Bruce Sithole 5 (1P).

AWP Budowlani II: Chindoko, Woźniak (39 Ziemak), Kasperowicz (73 Dec), Lipnicki, Michno, Pietrkiewicz, Pasieczny, Tomaszewski (41 Zuze), Wojciechowski, E. Dube, Mucha, Kagande, Sithole, Dudek (68 Kibe), Leshchenko.

Wyniki pozostałych spotkań 10. kolejki: Rugby Wrocław – Gryfy

Rugby Ruda Śląska 61:0 (28:0) ●

Res Energy Rugby Team Olsztyn

- Miedziowi Lubin 67:0 (22:0).

Wraca z jednym krążkiem

KOLARSTWO TOROWE Dominik Ratajczak został brązowym medalistą mistrzostw Polski młodzieżowców w wyścigu indywidualnym

19-letni zawodnik Lubelskie Perła Polski Cycling Team był jednym z młodszych w całej stawce. Był jednak też jednym z najbardziej utalentowanych, bo Dominik Ratajczak w kategorii juniorów może pochwalić się tytułem mistrza świata w scratchu czy wicemistrza globu w omnium.

Impreza rozgrywana w Pruszkowie była jednak rywalizacją orlików, czyli zawodników do 23 roku życia, którzy w naturalny sposób są mocniejsi fizycznie od zawodnika Lubelskie Perła Polski Cycling Team. Ratajczak może być jednak zadowolony z występu w wyścigu eliminacyjnym. W kwalifikacjach zajął bowiem trzecie miejsce, co skierowało go do wyścigu o brązowy medal. W nim znokautował Konrada Waliniaka z z GKS Cartusia w Kartuzach Bike Atelier, którego na liczącej 4 km trasie zdołał dogonić. Złoty medal zdobył inny przedstawiciel Cartusii, Adam Woźniak.

Ratajczak może być natomiast rozczarowany swoim występem w omnium. To rodzaj kolarskiego wieloboju, w którym zawodnicy rywalizują w czterech konkurencjach. Po trzech pierwszych był na trzeciej pozycji. Niestety, w wyścigu punktowym stracił okążenie w stosunku do peletonu, co przesunęło go dopiero na 9 miejsce. (KK)

Kelnerzy z rekordem ligi

PIŁKA NOŻNA Za nami mecze szóstej kolejki Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej

Rywalizacja toczy się w Świdniku. W grupie „35+” Urzędnicy pokonali Prezesów, a Awiatorzy musieli się namęczyć, aby odnieść zwycięstwo nad Służbą Liturgiczną. W grupie „Open” nowy rekord ligi w ilości strzelonych bramek w jednym spotkaniu ustanowili Kelnerzy, którzy rozgromili Uczniów aż 20:3! W rozgrywkach zorganizowanych i prowadzonych przez stowarzyszenie Manufaktura Futbolu bierze

udział 16 drużyn podzielonych na grupy „Open” i „35+”. Ligę PABLO honorowym patronatem objął Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, a jest finansowana z Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Świdnik. Oficjalnym partnerem rozgrywek jest Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku. Szczegółowe wyniki, aktualne tabele i terminarze kolejnych gier są dostępne na www.manufaktura-futbolu.futbolowo.pl

(GROM)

GRUPA „OPEN”:

Medyczni Klastmed – Handlowcy Creatio Team 5:16 (4:8)

Bramki: Kamil Witkowski 3, Maciej Średnicki, Maciej Błaziak – Bartłomiej Barwiak 12, Krzysztof Wójcik 2, Michał Romanowski, Andrij Shtohryn.

Kelnerzy MTS Akapella – Uczniowie FC Wahadłowi 20:3 (11:1)

Bramki: Wiktor Winarczyk 6, Mikołaj Poniatowski 5, Jakub Gałka 4, Maciej Żaba 3, Adrian Peciak 2 – Jan Walkiewicz, Kacper Kamola, Maciej Jackowski.

Kasjerzy FC Kasacja – Budowlani LSW 7:3 (3:0)

Bramki: Eryk Szydłowski 3, Miłosz Kowalski 2, Mikołaj Stasiak, Krzysztof Sidor – Mateusz Bartoszek, Kacper Królik, Mateusz Długosz.

Złomiarze KS Marmota – Lotnicy Mythos 10:1 (5:0)

Bramki: Bartosz Serelo 4, Jakub Tomczak 2, Michał Wójtowicz 2, Krzysztof Kawka, Piotr Stajszczak – Dawid Świdziński.

Rajdowcy Team – Hazardziści ESV Żubry 4:6 (4:3)

Bramki: Piotr Matys 4 – Przemysław Hajkowski 2, Michał Jabrzyński, Patryk Przebirowski, Mateusz Maksymiec, samobójcza.

1. Handlowcy	6	18	71-21
2. Piekarze	6	18	48-3

3. Hazardziści	6	18	39-17
4. Kelnerzy	6	15	58-20
5. Złomiarze	6	9	27-20
6. Budowlani	6	6	24-24
7. Rajdowcy	6	6	24-34
8. Kasjerzy	6	6	21-46
9. Uczniowie	6	6	17-69
10. Bajkopisarze	6	3	6-38
11. Medyczni	6	3	24-36
12. Lotnicy	6	0	15-46

25 maja: Budowlani LSW

– Rajdowcy Team (godzina 20)

● Lotnicy Mythos – Kasjerzy FC

Kasacja (20.45) ● Uczniowie FC

Wahadłowi – Złomiarze KS

Marmota (21.30) ● Hazardziści

ESV Żubry – Medyczni Klastmed

GRUPA „35+”:

Prezesi FC – Urzędnicy JP Team 2:8 (1:2)

Bramki: Krzysztof Leśniak 2 – Michał Chyliński 3, Łukasz Sulowski 3, Artur Harsim, Norbert Ładziak.

Awiatorzy PZL Świdnik Leonardo – Służba Liturgiczna 11:7 (3:4)

Bramki: Kamil Cieśla 5, Jakub Solarski 2, Mateusz Zawislak, Jacek Kochalski, Marcin Bijas, Michał Gołąb – Sebastian Witkowski 4, Kamil Witkowski 3.

1. Awiatorzy	6	18	60-26
2. Urzędnicy	6	12	27-33
3. Służba Lit.	6	3	25-36
4. Prezesi FC	6	3	24-41



PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA**Chrobry Głogów – Skra Częstochowa 1:0** (Kamil Wojtyra 14).

1. ŁKS	32	62	56-35
2. Ruch	32	59	46-31
3. Wisła	32	57	57-36
4. Bruk-Bet	32	55	51-35
5. Puszcza	32	55	46-35
6. Stal	32	47	55-43
7. Arka	32	47	54-42
8. Podbeskidzie	32	43	49-44
9. Chrobry	32	42	42-52
10. Katowice	32	40	36-35
11. Górnik	32	39	39-41
12. Tychy	32	38	46-51
13. Zagłębie	32	38	30-41
14. Resovia	32	38	39-45
15. Odra	32	36	38-46
16. Skra	32	31	18-45
17. Sandecja	32	26	27-50
18. Chojniczanka	32	25	31-53

27-28 maja: Chrobry – Górnik ● Skra – Puszcza ● Tychy – Stal ● Katowice – Ruch ● Odra – Chojniczanka ● Arka – ŁKS ● Resovia – Bruk-Bet ● Sandecja – Podbeskidzie ● Wisła – Zagłębie.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA**Warta Poznań – Piast Gliwice 1:1** (Kajetan Szmyt 23-karny – Michał Chrapek 5).

1. Raków	33	74	62-23
2. Legia	33	63	54-36
3. Lech	33	58	49-29
4. Pogoń	33	57	53-46
5. Piast	33	50	37-31
6. Górnik	33	47	45-43
7. Warta	33	45	37-34
8. Radomiak	33	44	34-37
9. Zagłębie	33	44	34-43
10. Cracovia	33	43	38-35
11. Widzew	33	41	38-44
12. Jagiellonia	33	41	48-47
13. Stal	33	40	35-40
14. Korona	33	38	36-48
15. Śląsk	33	38	34-45
16. Wisła	33	37	41-47
17. Lechia	33	30	28-53
18. Miedź	33	22	33-55

27 maja (wszystkie mecze o 17.30): Cracovia – Wisła ● Lech – Jagiellonia ● Legia – Śląsk ● Miedź – Górnik ● Piast – Lechia ● Pogoń – Radomiak ● Raków – Zagłębie ● Stal – Warta ● Widzew – Korona.

Multi Multi (22.05) 22

2, 4, 5, 6, 7, 8, 15, 16, 24, 29, 31, 34, 36, 40, 41, 43, 52, 53, 64, 80, Plus 40.

Multi Multi (23.05) 14

3, 8, 11, 12, 27, 33, 35, 36, 38, 40, 43, 47, 51, 60, 63, 65, 66, 72, 75, 76, Plus 66.

Mini Lotto (22.05)

1, 14, 24, 25, 26.

Ekstra Pensja (22.05)

4, 9, 14, 15, 30, 3.

Ekstra Premia (22.05)

7, 9, 14, 28, 32, 3.

Kaskada (22.05) 22

2, 4, 8, 9, 13, 14, 16, 17, 20, 22, 23, 24.

Kaskada (23.05) 14

3, 7, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 23, 24.

Górnik jest już pewny utrzymania

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna przed dwoma ostatnimi seriami gier jest już pewny utrzymania na zapleczu PKO BP Ekstraklasy. Zielono-czarni po przeciętnym sezonie zrealizowali plan minimum. Mimo to wiele spotkań w ich wykonaniu, choćby to ostatnie, pozostawiły po sobie niedosyt

Filip Ogórek

W ostatnim meczu domowym kibice w Łęcznej nie zobaczyli wybitnego widowiska w starciu ich ulubieńców z Zagłębiem Sosnowiec. Stawką dla obu drużyn była możliwość utrzymania się w Fortuna I Lidze już po 32 kolejce. Mimo stuprocentowych okazji po obu stronach nie padły żadne bramki. – Patrząc przez pryzmat pierwszej połowy mamy duży niedosyt. Może sytuacji nie było zbyt wiele, ale pełna kontrola z naszej strony. Ciężko nam było jednak utrzymać tę intensywność. Z biegiem czasu mecz się nam wymykał, a ostatecznie mógł się całkowicie wymknąć – mówił na gorąco po meczu Damian Zbozień. – Nie chcemy patrzeć na kogoś, chcieliśmy sami wygrać. W ostatnich dwóch kolejkach spróbujemy dać trochę radości naszym kibicom po, nie ma co ukrywać, słabym sezonie. Cel wypełniliśmy, ale nie są to najlep-



sze okoliczności. Potencjał naszego zespołu jest wyższy. Powinniśmy udowodniać to na boisku, a nie w wywiadach – zakończył defensor zielono-czarnych.

Wobec podziału punktów w niedzielę oba zespoły musiały poczekać na rozwój sytuacji w Głogowie. Tam w po-

Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek Górnik Łęczna jest pewny utrzymania w Fortuna I Lidze

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

niedziela tamtejszy Chrobry w ostatnim meczu 32 kolejki podejmował Skrę Częstochowa. Gospodarze wygrali 1:0 i

tym samym zapewnili kolejnej puli drużyn, czyli właśnie Zagłębiu, Górnikowi i Resovii kolejny sezon na drugim poziomie rozgrywkowym.

Do zakończenia zmagania na zapleczu PKO BP Ekstraklasy pozostały już tylko dwie kolejki. I choć zielono-czarni są już pewni utrzymania

to wciąż mają o co walczyć. W przypadku dobrej gry w końcówce sezonu Maciej Gostomski i spółka mogą awansować jeszcze o kilka lokat. Warto też pamiętać, że po tym jak LW Bogdanka przejął aktywa Górnika – latem może dojść do sporych zmian w kadrze. Dlatego zawodnicy, którzy nadal chcą zakładać koszulkę ekipy z Łęcznej w przyszłym sezonie muszą udowodnić swoją wartość dla zespołu. Pierwsza okazja już w najbliższą sobotę. Wówczas Górnik zagra na wyjeździe ze wspomnianym Chrobrym, a więc drużyną, z którą w przeszłości sukcesy święcił trener Mamrot. Natomiast na zakończenie sezonu do Łęcznej przyjedzie walcząca o awans Wisła Kraków i może to być kolejne bardzo ciekawe widowisko na stadionie Jana Pawła II. „Biała Gwiazda” przyjedzie na Lubelszczyznę po komplet punktów, a Górnik kolejny raz będzie chciał udowodnić, że nie boi się, a wręcz bardzo dobrze radzi sobie w starciach z ekipami ze ścisłej czołówki.

Młody człowiek dostał szansę

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Karol Kurzępa nie jest już trenerem Tura Milejów. Młodego szkoleniowca zastąpił Karol Wiech

Decyzja Karola Kurzępy to spora niespodzianka. Wszak w poprzednim sezonie wprowadzał on Tura Milejów do lubelskiej klasy okręgowej. Teraz z kolei również radził sobie z nim całkiem przyzwoicie. Wprawdzie wiosną Tur dotknął kryzys, ale nie jest on związany do końca z przyczynami sportowymi. Jesienią Tur zdobył 20 punktów i zimę spędził na wysokiej dziewiątej pozycji. Wiosną wyniki są znacznie gorsze, bo na koncie jest tylko dziewięć „oczek”. Wpływ na to ma jednak fakt, że zawodnicy Tura muszą w roli gospodarza grać poza Milejowem. Ich stadion przechodzi bowiem sporą renowację, stąd konieczna była wyprowadzka do pobliskich Piask. – Nie chcę zdradzać powodów swojej decyzji. Na pewno szkoda jest odchodzić z tego



Piotr Rembiesa i jego koledzy od soboty mają nowego trenera
TUR MILEJÓW/FACEBOOK

klubu, ale ta runda była dla nas po prostu trudniejsza. Świadcza o tym gorsze wyniki. Oprócz konieczności rozgrywania swoich spotkań poza Milejowem wpływ na to miały kontuzje. Tuż przed

rozpoczęciem rundy wiosennej urazu nabawił się Przemysław Żmuda. To przecież nasz podstawowy defensor, którego nie trzeba kibicom przedstawiać – mówi Karol Kurzępa, który pełnił w klu-

bie również funkcję podstawowego golkipera.

W sobotnim meczu na ławce trenerskiej zastąpił go Karol Wiech, który w Milejowie zajmuje się grupami młodzieżowymi. 28-latek to bardzo zapracowany człowiek, bo pracę w Turze łączy z prowadzeniem jednego z młodzieżowych zespołów Górnik Łęczna. – Wszystko działa się bardzo szybko. Na pewno ucieszyłem się z tej propozycji, bo to moja pierwsza praca z seniorskim zespołem w charakterze pierwszego trenera. Chcę podkreślić, że objąłem zespół, który jest bardzo dobrze ułożony przez trenera Kurzępę. Każdy z graczy ma spory potencjał indywidualny – mówi nowy opiekun Tura.

Debiut młodego trenera wypadł okazale, bo jego podopieczni pokonali Błękit Cychów 3:0. – Mogłoby się wydawać, że to będzie łatwy mecz, bo rywale zamykają

tabele. Oni jednak są dobrym zespołem, a w Piaskach zagrali z dużym zaangażowaniem. Dlatego cieszę się ze zwycięstwa – mówi 28-letni szkoleniowiec. Warto dodać, że ten triumf już niemal zapewni Turowi pozostanie w lidze na kolejny sezon. Czy odbędzie się on pod wodzą Wiecha? To na razie nie jest jeszcze przesądzone, a decyzja powinna zostać podjęta w najbliższych tygodniach.

DZIŚ GRA LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA**Harmonogram 26 kolejki:**

Unia Bełżyce – ŁKS Stróża ● Wisła II Puławy – KS Góra Puławska ● KS Drzewce – Cisy Nałęczów ● Stok Zakrzówek – Avia II Świdnik ● Polesie Kock – MKS Ryki ● Janowianka Janów Lubelski – Tur Milejów ● Błękit Cychów – Sokół Konopnica ● Sygnał Lublin – Orion Niedzwica Duża.

KAMIL KOZIOL

Rehabilitacja naszych?

PIŁKARSKA III LIGA W środę poza derbami w Chełmie w naszym regionie odbędą się jeszcze dwa inne, ciekawe spotkania. Lublinianka podejmie KSZO, a Orłęta Spomlek spróbują się szybko pozbierać po klęsce w Białej Podlaskiej. Tym razem u siebie zagrają z Sokół Sieniawa. Oba mecze wystartują o godz. 17.

Skoro „Kszoki” przyjeżdżają na Wieniawę, to oznacza, że szansę na występ przeciwko swojemu byłemu klubowi będzie miał Fryderyk Janaszek. 19-latek dobrze radził sobie w barwach Lublinianki, ale w zimie szukał nowego klubu, jak większość podopiecznych Roberta Chmury. Zainteresowania z naszych ekip nie brakowało, ale ostatecznie Janaszek wyładował w KSZO. I na pewno swojej decyzji nie żałuje, bo w 10 występach w nowych barwach zdobył już siedem goli. W sumie w tym sezonie ma ich na koncie 11. Gospodarze po domowym laniu z Podhalem Nowy Targ – 0:9 pauzowali i mieli sporo czasu, żeby przygotować się na wymagającego przeciwnika.

Na rehabilitację liczą też kibice w Radzyniu Podlaskim. Orłęta w dwóch ostatnich meczach przegrywały 0:4 i 0:5. Na dodatek biało-zieloni zostali rozgromieni przez sąsiada zza miedzy – Podlasie. – Jesteśmy w trudnej sytuacji, ale nadal jest to drużyna i jestem przekonany, że zrobimy wszystko, by Orłęta przyniosły jeszcze trochę radości w tym sezonie. Nie pozostaje nam nic innego jak prosić o wsparcie z trybun w nadchodzących meczach, będziemy walczyć każdego dnia, żeby wydestać się z tego kryzysu – zapewnia po ostatniej porażce Paweł Babiarczyk, trener ekipy z Radzyna.

Nie będzie jednak łatwo o przełamanie, bo Sokół to jedna z wiosennych rewelacji. Ekipa z Sieniawy wywalczyła już w tym roku 22 punkty przy zaledwie 10 Orłąt. **(LUKISZ)**

ŚRODOWE MECZE W GRUPIE IV

Chełmianka Chełm – Avia Świdnik (godz. 17) ● Lublinianka Lublin – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski (17) ● Orłęta Radzyń Podlaski – Sokół Sieniawa (17) ● Wisła Sandomierz – Wisłoka Dębica (17) ● Wiczyńska Kraków – Korona II Kielce (17) ● Unia Tarnów – Czarni Połaniec (17.30) ● KS Wiązownica – Podhale Nowy Targ (18) ● Stal Stalowa Wola – Podlasie Biała Podlaska (18).

Myślą już o kolejnym sezonie

PIŁKARSKA III LIGA Na wiosnę należą do czołowych drużyn w grupie czwartej. Na pewno są też w tym roku najlepszą ekipą z województwa lubelskiego. Podlasie Biała Podlaska nie musi się już martwić o utrzymanie, dlatego działacze pracują nad kadrą na kolejne rozgrywki. Wiadomo, że w klubie zostaje trener Artur Renkowski, ale i kilku ważnych zawodników

Łukasz Gładysiewicz

Wlecie białczanie powierzyli drużynę jednemu z najmłodszych trenerów w Polsce – urodzonego w 1998 roku Arturowi Renkowskiemu. Jesień była dla biało-zielonych średnia, ale na wiosnę drużyna radzi sobie zdecydowanie lepiej. Licząc tylko mecze rozegrane w tym roku Podlasie ma na koncie 22 punkty, pięć mniej od najlepszej w ostatnich miesiącach Stali Stalowa Wola. W klasyfikacji rundy rewanżowej zajmuje piąte miejsce. Ogólnie jest „oczko” niżej. Ostatnio rozbiła w lidze Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski aż 5:0. Wcześniej pokonała też tego rywala w okręgowym finale Pucharu Polski i awansowała do rozgrywek na szczeblu wojewódzkim.

– Mecz z Orłętami mieliśmy w pełni pod kontrolą. Przeciwnik tak naprawdę wypracował sobie może dwie sytuacje. My na pewno mieliśmy ich więcej. Bardzo cieszy, że zespół się rozwija. Ja jako trener jestem odpowiedzialny za ten proces i widzę, że idziemy do przodu. A wynik ostatnich derbów, to efekt ciężkiej pracy, jaką wykonaliśmy w ostatnich miesiącach – przyznaje trener Renkowski.

Wiadomo już, że szkoleniowiec będzie prowadził Podlasie dłużej. Niedawno podpisał nową, dwu-



Piłkarze Podlasia po wysokim zwycięstwie z Orłętami przystępują do meczu z liderem w bardzo dobrych humorach

FOT. MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA / FACEBOOK

letnią umowę. Na kolejny sezon zostają także kluczowi piłkarze, jak: Marcin Pigiel, Mateusz Podstolak, a także Damian Lepiarz. Ten ostatni, pozyskany w zimie z ŁKS Łagów w ostatnich tygodniach jest kluczową postacią. W 11 występach uzbierał już osiem goli, dlatego jego pozostanie w drużynie to bardzo dobra wiadomość. Szkoleniowiec zdaje sobie jednak sprawę, że wszystkich nie uda się zatrzymać.

– Zapytania o naszych zawodników już się pojawiają i spodziewamy się, że jednego czy dwóch

kluczowych piłkarzy raczej stracimy. Z resztą rozmawiamy i sukcesywnie przedłużamy umowy. Chcemy już dopinać kadrę na nowy sezon. W tym momencie niczego nie można być pewnym, bo tak naprawdę w lecie, w grę będą wchodziły jakieś testy w wyższych ligach, więc zobaczymy, co z tego wyjdzie. My ze swojej strony pracujemy, żeby kadra w nowym sezonie była gotowa do walki – wyjaśnia opiekun ekipy z Białej Podlaskiej.

Jednym z zawodników, który nie narzeka na brak zaintereso-

wania jest Wiktor Niewiarowski. 21-latek w zimie trafił do biało-zielonych z Polonii Warszawa. I na pewno był to transferowy strzał w dziesiątkę, bo skrzydłowy ma na koncie zaledwie dziewięć gier w III lidze, ale i sześć bramek. Dwie zdobył właśnie w sobotnich derbach z Orłętami.

Dzisiaj biało-zieloni będą mieli okazję sprawdzić się na tle lidera – Stali i to w Stalowej Woli. Bardzo ciekawie zapowiadające się spotkanie zaplanowano na godz. 18. A w sobotę do Białej Podlaskiej przyjedzie Lublinianka (godz. 17).

Ważne derby w Chełmie

PIŁKARSKA III LIGA Grzegorz Bonin, który w minionym tygodniu zastąpił Artura Bożyka na stanowisku trenera Chełmianki nie może liczyć w końcówce sezonu na łatwy terminarz. Jego piłkarzy w środę czekają derby z Avią, a później mecze z: Czarnymi Połaniec, Podhalem Nowy Targ i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski

Na szczęście w końcówce rozgrywek biało-zieloni dopiszą też do swojego konta trzy „oczka” za mecz z ŁKS Łagów, który po rundzie jesiennej wycofał się z rozgrywek. Punkty na pewno bardzo się przydadzą. Tym bardziej, że rywale w walce o utrzymanie: KS Wiązownica i Unia Tarnów także mają jeszcze w terminarzu spotkania z ŁKS.

W debiucie nowej miotły ekipa z Chełma wywalczyła punkt w Kielcach mimo że

przegrywała z Koroną II już 0:3. W drugiej połowie skoryzowała na grze w liczebnej przewadze i uratowała cenny punkt. Nadal musi się jednak mocno poprawić, jeżeli marzy o utrzymaniu. Obecnie zajmuje piąte miejsce od końca i do ostatniej bezpiecznej lokaty, na której znajdują „Jaskółki” z Tarnowa traci „oczko”. Nie ma już co liczyć na pomoc ze strony drugoligowych: Garbarni Kraków i Siarki Tarnobrzeg, bo los tych ekip jest praktycznie przesądzony.

– Trzeba się szykować na to, że z naszej grupy spadnie pięć drużyn. Dlatego moim zdaniem kwestia spadkowiczów będzie otwarta aż do ostatniej kolejki. Trzeba się mocno postarać, żeby zapunktować wcześniej. Wiadomo jednak, że w tym tygodniu nie będzie za wiele czasu na trenowanie. Czekają nas dwa trudne spotkania i raczej zrobimy niewielkie korekty. Mam jednak nadzieję, że ten remis wywalczony w Kielcach będzie dla chłopaków największym, optymistycznym bodźcem.

Można było jeszcze wygrać, bo przy stanie 3:3 mieliśmy swoje sytuacje. Z drugiej strony nie jest łatwo wyciągnąć wynik z 0:3. Nie chcieliśmy do tej pory za wiele wpajać drużynie, bo nie było na to zbyt wiele czasu. Skupialiśmy się na prostych rzeczach – przyznaje Grzegorz Bonin.

Na pewno na nudę nie będą narzekali kibice ze Świdnika. W środę ich pupili czekają derby w Chełmie, a w sobotę domowe spotkanie z Wiczyzną Kraków, która ostatnio straciła fotel lidera, a

w miniony weekend przegrała u siebie z Wisłoką Dębica 1:3 i awans wielkiego faworyta stanął pod dużym znakiem zapytania.

Avia przystąpi do środowych derbów po wygranej z Unią 4:2. – Na pewno trzeba się szybko zregenerować i szykować na dwa trudne mecze. Chełmianka walczy o utrzymanie, ale ostatnio graliśmy już z takimi zespołami: Wiązownicą i Unią, dlatego wiemy, że to będzie kolejna ciężka przeprawa. Z Wiczyzną oczywiście też,

choć ekipa z Krakowa gra o zupełnie coś innego. Na pewno przyjadą do nas po trzy punkty i też musimy być gotowi. Grzesiek Bonin w Chełmiance? Życzę mu, jak najlepiej, ale my też będziemy chcieli zdobyć trzy punkty w środę. Widziałem, że miał stresujący debiut, ale taka jest rola trenera. My musimy patrzeć przede wszystkim na siebie – wyjaśnia Łukasz Mierzejewski.

Środowe derby w Chełmie rozpoczną się o godz. 17.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1671

premiera komedii
„Szelmostwa Skapena”
Moliera

1844

Samuel Morse przesłał
z Waszyngtonu do
Baltimore pierwszą
w historii wiadomość
własnej konstrukcji
telegrafem elektrycznym

1878

urodziła się Helena
Mniszkówna, polska
pisarka

1889

w dzienniku „Kurier
Codzienny” ukazał się
ostatni odcinek powieści
„Lalka” Bolesława Prusa

1918

premiera opery „Zamek
Sinobrodego” Béli Bartóka

1931

oddano do użytku maszt
radiowy w Raszynie

1941

urodził się Bob Dylan,
amerykański piosenkarz,
kompozytor, autor tekstów
piosenek, prozaik, poeta
i laureat Nagrody Nobla

1956

Szwajcarka Lys Assia
z utworem „Refrain”
wygrała 1. Konkurs Piosenki
Eurowizji w szwajcarskim
Lugano

6

nominacji do Oscara (i
jedną statuetkę – za
najlepszy scenariusz
oryginalny: Callie Khouri)
zdołał film „Thelma
i Louise” w reżyserii Ridleya
Scotta. W rolach głównych:
Susan Sarandon i Geena
Davis. Film swoją premierę
miał 24 maja 1991 roku



Teraz Cudowne Lata, potem Babie Lato

MUZYKA Natalia Kukulska, Margaret, Mery Spolsky, Bovska i Zalia – to muzyczne Babie Lato, czyli projekt specjalny festiwalu Santander Letnie Brzmienia, który usłyszymy 22 lipca w Lublinie. Pod przewodnictwem Natalii Kukulskiej wokalistki połączyły siły w utworze Cudowne lata, który wczoraj miał swoją premierę

Babie Lato to kolektywny projekt muzyczny realizowany w ramach festiwalu Santander Letnie Brzmienia, który zawita do 9 największych miast w Polsce. Opiekę artystyczną nad premierową odsłoną projektu w tym roku objęła Natalia Kukulska, która zaprosiła do współpracy artystki będące nie tylko silnymi osobowościami na scenie, lecz także mające swój głos poza nią.

W Lublinie, na terenie Browaru Perła, 22 lipca z Babim Latem zagrają Natalia Kukulska, Bovska, Margaret oraz Mery Spolsky.

Artystkom na scenie będzie towarzyszyć 13-osobowy skład muzyków zaproszonych do projektu, w którym oprócz ciekawego instrumentarium, znajdzie się miejsce dla DJ'a. Utwory w nowych, koncertowych aranżacjach i zaskakujących mashupach wypełnią ponad godzinny koncert.

Utwory utrzymane w letnim klimacie będą oscylować wokół funkowych, popowych, soulowych czy latynoskich rytmów w kobiecym ujęciu. Artystki zaprezentują zarówno utwory ze światowego repertuaru, jak i swoje autorskie single, w tym pre-

mierowe Cudowne lata. To utwór autorstwa Natalii Kukulskiej i producenta Archie Shevsky'ego.

Wokalistki reprezentują różne dekady i stylistyki.

„Stworzenie tego projektu było dla mnie twórczym i muzycznym wyzwaniem. Powiem szczerze, choć bycie na scenie jest wielkim spełnieniem, sama chciałabym być po drugiej stronie i móc doświadczyć tego, co dla Was szukujemy!” – mówi Natalia Kukulska.

Premierze singla towarzyszy teledysk w reżyserii Michała Radziejewskiego, który tak o nim mówi: „Zależało mi

na utrzymaniu wakacyjnego klimatu. Pomimo różnorodności prezentowanej przez każdą z artystek, odczuwamy spójność i harmonię, dzięki kwietnym motywom, grze kolorów i dominacji ciepłego światła. Te elementy wprowadzają nas w atmosferę beztroski i radości, niewątpliwie oddając esencję letnich wrażeń”.

Dwudniowy festiwal Santander Letnie Brzmienia odbędzie się 21 i 22 lipca na terenie Browaru Perła w Lublinie. Na scenie wystąpią laureaci Fryderyków! Vito Bambino, który otrzymał statuetkę w kategorii Utwór roku za

piosenkę „Za daleko” nagraną z Mrozem, zaprezentuje m.in. materiał z nowej płyty Poczekalnia. Na scenie będzie też Katarzyna Nosowska, która właśnie wydała nowy studyjny album „Degrengolada” oraz Krzysztof Zalewski; tym razem z projektem „Zalewski śpiewa Niemena”. Na scenie obok Zalewskiego wystąpią również siostry Paulina i Natalia Przybyś.

Zagrają też LemON, Kaśka Sochacka, Szczyl, Rubens, ARS LATRANS Orchestra i IGNACY.

Więcej informacji na letniebrzmienia.pl.

(OPR. RAD)

Tajemnice stadniny koni

DO ZOBACZENIA W serialu „Riding in Darkness” losy trzech kobiet splatają się w mroczną historię przemocy, manipulacji i fałszu, toczącą się w niecodziennym miejscu: elitarnej stadninie koni, w której pracę właśnie rozpoczyna główna bohaterka, Molly.

Molly jest młodą, inteligentną kobietą, przed którą świat stoi otworem. Po zakończeniu nauki w szkole średniej rozpoczyna pracę w ośrodku jeździeckim Heddesta pod Göteborgiem. Od zawsze marzyła, by znaleźć się w tak pięknym miejscu. Początkowo jest zachwycona pracą i nowym otoczeniem. Niestety jej radość nie trwa długo. Wkrótce pada ofiarą manipulacji i wykorzystywa-



nia, za które odpowiada jej przełożony; właściciel stadniny, Tommy. Mężczyzna cieszy się nieposzlakowaną opinią i jest lubiany zarówno przez uczniów szkoły jeździeckiej, jak i ich rodziców. Nikt nie spodziewa się, że

pod maską sympatycznego mentora kryje się bezwzględny tyran.

Opuszczenie tego miejsca to jedynie początek historii, z którą będzie musiała zmierzyć się Molly i inne kobiety związane z Tommym.

Wydarzenia w końcu stają się przedmiotem śledztwa i późniejszej batalii sądowej, podczas której ofiary będą musiały ponownie zmierzyć się z bezwzględnym manipulatem i bolesnymi wspomnieniami.

W rolę właściciela ośrodka jeździeckiego wcielił się szwedzki aktor i pisarz Jonas Karlsson, nagrodzony w przeszłości dwoma „Złotymi Żukami” Szwedzkiego Instytutu Filmowego dla najlepszego aktora pierwszoplanowego. W roli Molly wystąpiła aktorka młodego pokolenia Saga Samuelsson. Na ekranie zobaczymy też Hannę Ardéhn, Malin Persson i Amandę Jansson.

Reżyserią serialu zajęły się Molly Hartleb i Julia Lindström. Za scenariusz odpowiada Sophie Jahn i Ulf Kvensler.

Serial „Riding in Darkness” będzie dostępny na platformie streamingowej Viaplay już od 25 maja.

FOT. VIAPLAY